

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690. Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	84— K
półrocznie	42— "
kwartalnie	21— "
miesięcznie	7— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96— K
półrocznie	48— "
kwartalnie	24— "
miesięcznie	8— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało-półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i listowy 60 hal.

Nadesłane po 1-50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i listowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes Dyrekcyi skarbu zamianował kasjerów krajowej Kasy skarbowej we Lwowie względnie filialnej Kasy krajowej w Krakowie Marceliego Hirschberga, Aleksandra Wierzbiańskiego, Józefa Dolińskiego i Aleksandra Dawidowicza, starszymi kasjerami w VIII. klasie rangi, zaś oficjalów kasowych Jana Reczyńskiego i Jana Zachariasiewicza kasjerami w IX. klasie rangi.

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Kolei Żelaznych o obowiązujących na kolejach polskich b. zaboru austriackiego taryfach towarowych.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego r. b. i w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zarządzam, co następuje:

Dotychczasowa austr. węg. i bośn. herceg. kolejowa taryfa towarowa, Część I rozdziały A i B (Oesterreichischer, ungarischer und bosnisch-herzegowinischer Eisenbahn-Guetertarif Teil I. Abteilung A und B) obowiązuje nadal tylko w obrębie b. zaboru austriackiego, nie posiada zatem w komunikacji z Państwem więcej charakteru taryfy międzynarodowej, lecz wyłącznie charakter taryfy wewnątrzno-polskiej.

Dla komunikacji bezpośredniej między b. zaborem austriackim a państwami obcymi wydane będą oddzielne przepisy taryfowe.

Kierownik Ministerstwa:

(—) J. Eberhardt.

Warszawa, dnia 17 lipca 1919 r.

Rozporządzenie

Kierownika Ministerstwa Kolei Żelaznych o przepisach przewozowych obowiązujących na kolejach polskich b. zaboru austriackiego w komunikacji z państwami, powstałymi na obszarze dawnych Austro-Węgier.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego r. b. i w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zarządzam, co następuje:

W komunikacji międzynarodowej między b. zaborami austriackim a Czechosłowacją i Austrią niemiecką obowiązują z wyjątkiem § 67 (3) i § 69 (1—5) tymczasowo przepisy i postanowienia Regulaminu Ruchu, wydanego rozporządzeniem b. austr. Ministerstwa Kolei Żelaznych (Dz. u. p. Nr. 172 z r. 1919).

Kierownik Ministerstwa:

(—) J. Eberhardt.

Warszawa, dnia 17 lipca 1919 r.

Z frontów.

Komunikaty Warszawskiego sztabu generalnego z dnia 28 lipca 1919.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Wilejki odparto dwukrotne ataki bolszewików. Wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszowie ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały na linię Jannice-Wielkie-Szuchowice, opierając się o rzekę Uszę. Ataki bolszewickie na Sienawkę odparto. Na odcinku Baranowicze nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski: Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński: Na linii Radziwiłłów-Brody silna działalność bolszewickiej artylerji.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller.*

Z sytuacji politycznej.

* Z Paryża donoszą: Konferencya pokojowa dnia 27 b. m. uchwaliła wysłać armię koalicyjną na Górny Śląsk dla utrzymania tam porządku i dla przeszkodzenia starcom między Polakami i Niemcami.

* Rada najwyższa zezwoliła Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich przesunąć front w kierunku północno-zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupacyjnego powiatu augustowskiego, który posiada większość polską.

* Rada najwyższa zajmowała się wczoraj sprawą linii demarkacyjnej między Litwą a Polską i przyjęła projekt przedstawiony przez Focha.

* (Z St. Germain). Najwyższa Rada koalicyjna zatwierdziła tekst odpowiedzi na notę niemiecką, która domaga się, aby między narodem niemieckim i polskim odbyły się rokowania w sprawie terytoriów, które mają być odstąpione Polsce na podstawie traktatu pokojowego. Następnie obradowała Najwyższa Rada nad sprawą komisji koalicyjnych dla Prus wschodnich.

* Powołany do Warszawy przez Prezydenta Paderewskiego dr. Biliński przybył tam onegdaj. Wczoraj odbył dr. Biliński konferencyę z Prezydentem Paderewskim, a popołudniu przyjął go Naczelnik Państwa śniadaniem.

* Poseł belgijski w Warszawie złożył wczoraj swoje papiery uwierzytelniające u Naczelnika Państwa.

Kresowe Biuro prasowe donosi: Akcya petycyjna o przyłączenie obszarów litewskich i białoruskich do Rzeczypospolitej zaczyna przybierać kolosalne rozmiary. W biurze straży kresowej znajdują się całe foliały petycje, które mają być skierowane do Sejmu. Tysiące podpisów Polaków i prawosławnych Rusinów, ludzi piśmiennych i krzyżem znaczących swoją zgodę, dokumentują wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do Rzeczypospolitej. Wszystkie te petycje skierowane są do Sejmu.

* Kresowe Biuro donosi: Dnia 17 b. m. przybyła do Warszawy delegacya ogółu kolejarzy węzła wileńskiego celem przedstawienia miarodajnym czynnikom państwowym żądań tamtejszych pracowników i robotników kolejowych w sprawie połączenia z Rzpłtą polską. Delegacya ma również złożyć na ręce nuncjusza Rattiego deklaracyę robotników w sprawie nadużyć duchowieństwa litewskiego i biskupa wileńskiego Matulewicza, jakich dopuszczają się przez szerzenie nienawiści do Polaków z ambony i konfesyonału.

Petycyę w imieniu wszystkich kolejarzy złoży delegacya u Naczelnika Państwa, u Premiera, Rady pięciu na ręce Paderewskiego, do Sejmu ustawodawczego i nuncjusza celem przedstawienia jej w Watykanie. Wszystkie te petycje stwierdzają niezłomną wolę miejscowych kolejarzy należenia do Polski i zawierają żądanie wniknięcia w rolę duchowieństwa litewskiego w stosunku do ludności polskiej, oraz wystanie misji ententy, któraby stwierdziła istotny stan rzeczy i polskość kraju.

Sejm walny.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 20 popołudniu. Po odczytaniu interpelacyi Izba przyjęła po referacyi p. Dąbrowskiego w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie ustawę o powołaniu aptekarzy do służby wojskowej, celem uzupełnienia pomocy sanitarnej. Izba

Jeszcze wspomnienie.

Do zbiorowego cyklu wspomnień o zmarłym przed niewielu tygodniami ś. p. Adamie Krechowickim i o wybitnej, różnorodnej działalności szczerze od natury uposażonego jego umysłu, pozwalam sobie, jako należący do grona najdawniejszych znajomych zmarłego, dorzucić kilka szczegółów biograficznych, dotyczących jego rodziny i lat jego młodzieńczych.

Ród Krechowickich, od Krechowa, w ziemi lwowskiej, a w następstwie od Krechowic, w ziemi halickiej, w pierwszej połowie XV. w., miano Krechowski v. Krechowicki przybierający, należy do tej licznej plejady rodów rdzennie czerwono-ruskich, herbem Sas pieczętujących się, od jednego wspólnego praojca, wedle wszelkiego prawdy, podobieństwa pochodzących — z których jedni, jak Daniłowicze i Dzieduszycy sięgali po wysokie w Ojczyźnie dostojenstwa, drudzy zaś ciemniejszy w niej żywot wiedli, wreszcie trzeci, między nimi środek trzymający, zadawali się działalnością i znaczeniem w mniejszym terytoryalnym zakresie. Do rządu tych należą Krechowiccy i ich najbliżsi stryjcy herbowi — Kniehininscy.

Nie mam zamiaru kreślenia tu rodu ś. p. Adama, pragnę tylko zaznaczyć środowisko jego rodzinne; do czego niezbe-

dnem jest cofnąć się wstecz o parę pokoleń wstępnych, poczynając od jego prapradziada Marcina Krechowickiego, miecznika Drohicznego, starosty łopianińskiego, którego drugi syn Michał z Barbary Mażeńskiej podczaszanki żytomirskiej, urodzony, pierwszy opuścił czerwono-ruskie gniazdo rodzinne, przenosząc się na Wołyń, gdzie ożeniwszy się z Małgorzatą Masłowską, pozostawił z niej syna Franciszka Ksawerego posiadacza: Leszczynówki, Czajkówki, Botninówki i Cybermanówki, z sądziego ziemskiego humańskiego i zwiniogrodzkiego, podkomorzego humańskiego, wybitnego i bardzo dodatniego obywatela i dygnitarza powiatowego. Jego to synem z Pauliny Wielobockiej chorążanki Bełskiej, urodzonym w 1805 r. był Jan Krechowicki, ojciec naszego Adama.

Nie chcąc powtarzać cennych szczegółów z życia pana Jana, podanych w „Szkicu Życiorysu“, zakończę cykl wspomnień o ś. p. Adamie, ograniczając się tylko do pewnych sprostowań i uzupełnień. Otóż Bełżycze nad uroczym Horyniem, pod Białogrodką w powiecie Zasławskim położone, w skład klucza Białogrodzkiego książąt Sanguszków wchodziło, w których ujrzał światło dzienne ś. p. Adam, nie były jego rodzicielskim gniazdem, za jakie raczej bezspornie uważać należy humańską Leszczynówkę, z którą łączyło pana Jana tyle miłych wspomnień z lat nietylko dojrzałych, ale i chłopięcych, poczynając od szkół bazylikańskich w bliskim Humaniu i zadzierżgniętych w nich

dozgonnych węzłach koleżeńsko-przyjacielskich z Sewerynem Goszczyńskim, Michałem Grabowskim, Bohdanem Zaleskim i wielu innymi. Ztąd wyjechał na studia Uniwersyteckie do Warszawy, po ukończeniu których, ze stopniem magistra praw, powrócił do Leszczynówki, tu go mianują naczelnikiem cywilnym powiatu humańskiego w 1831 r., co mu nie przeszkadza brać czynnego udziału w bitwie pod Daczowem i tam być ciężko ranym, gdzie cudem niemal ocalony, po wylizaniu się z ran przekrada się do Galicji, do legii litewsko-ruskiej Karola Różyckiego, który go mianuje kapitanem i kawalerem krzyża *Virtuti militari*. Po uśmierzeniu powstania, dzięki, umiejętnemu prowadzeniu sprawy i rzadkiemu przywiązaniu do swego dziedzica, właścian wsi Leszczynówki i Czajkówki, świadczących urzędownie o jego niewinności i prawomyślności politycznej, powraca do kraju i ponownie osiada w Leszczynówce. Zdaje mi się, że na ten okres przypada jego małżeństwo z panną Seweryną Przygodzką i ich wzorowe, szczęśliwe, kilkoletnie tam pożycie, w trakcie którego zjawienie się i dłuższe przebywanie w Leszczynówce Szymona Konarskiego, przerwało tę błogą ciszę, zaciągając w szranki konspiracyjne pana Jana, którego wkrótce po ujęciu Konarskiego, wraz z jego sąsiadem i przyjacielem Ignacym Sarneckim, zaaresztowano i w twierdzy Kijowskiej osadzono, z kąd po długim więzieniu i katuszach politycznego śledztwa, przy bardzo gorliwych staraniach i zabiegach, został

on, po złagodnym wyroku, zesłanym w 1839 r. na wygnanie do Woroneża bez terminu.

Powróciwszy z wygnania, przygnębiony moralnie i materialnie podrujnowany, zapragnął zmienić dotychczasowy tryb i przenieść się w dalsze od rodzinnego gniazda strony; a gdy się zwierzył ze swoim zamiarem wypróbowanemu przyjacielowi Michałowi Grabowskiemu, ten niezwłocznie napisał do ks. Romana Seniora Sanguszki, również od niedawna z wygnania powróconego, gorąco polecając sprawę i osobę przyjaciela. Odnośny ustęp z oryginału listu, datowanego 7 października 1842 r. z Aleksandrówki, podaje tu *per extensum*:

„Pan Jan Krechowicki, obywatel powiatu humańskiego i mój najlepszy i najdawniejszy przyjaciel, skutkiem nieszczęść powszechnych w 1831 r., wysłania go w głąb Rosyji w 1839 r., klęsk prywatnych, które połączyły się z klęskami publicznymi, ujrzał się doprowadzonym do straty, a przynajmniej znacznego nadwężenia fortuny i dziś radby znaleźć miejsce, któreby w zamian za poświęconą pracę, zapewniając mu sposób utrzymania, pozwoliło zostawić nietkniętymi dla dzieci resztę ocalonych funduszy. Powziąwszy wiadomość, że dla ułożenia i zawiadowania Archiwum, Wasza Książęca Mość nie masz w tej chwili nikogo, postanowia on starać się o ten obowiązek, co dlań tem ponętniejszem się staje, że strata niepodległego towarzyskiego położenia, dla kogoś, co do niej jeszcze nie przywykł, znośną jedynie

przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania funkcyjaryuszom państwowym nadwyżającego dodatku drożyznianego. Sprawozdawca p. Godek zaznacza, że komisja przyjęła jednomyślnie nowy projekt ustawy o przyznaniu funkcyjaryuszom państwowym nadwyżającego dodatku drożyznianego. Projekt ten obejmuje także nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów zakładów teologicznych. Ogólny wydatek na ten cel mieści się w kredycie około 40 milionów marek. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu en bloc. Izbą przeszła z kolei do obrad nad sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożyznianego. P. Sołtyk wskazuje, że płace nauczycieli tych szkół są bardzo niskie. Nauczyciel mający 30 godzin wykładowych tygodniowo, zarabia 500 marek miesięcznie. Komisja przedkłada przeto wniosek o wypłacenie dnia 15 sierpnia b. r. nauczycielstwu szkół średnich prywatnych i powszechnych ogólnie kształcących, dalej zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich w byłej Kongresówce drugiego dodatku drożyznianego w wysokości jednomiesięcznej pensji, oraz aby Rząd wyasygnował na ten cel do rozporządzenia Ministerstwa oświaty 2 miliony 400.000 mk. Wniosek ten uchwalono wraz z poprawkami, zgłoszonymi w ciągu dyskusji.

Uchwalono też rezolucję p. Smulikowskiego o uwzględnienie przy tej sposobności także nauczycieli nieukwalifikowanych, pobierających płacę według paragrafu 9, art. 23 ustawy z 27 maja br. Na podstawie referatu p. Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów. Ustawa postanawia, że dzierżawa gruntów obsianych zbożem kończy się dnia 1 września 1921, a dzierżawa gruntów, obsianych okopowizną dnia 1 listopada 1921 r. Postanowienia ustawy nie mają zastosowania do gruntów, które w tym roku podlegają będą parcelacji na podstawie uchwalonej reformy rolnej. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Uchwalono następnie na wniosek p. Dąbala wezwać Rząd, aby w bieżącym roku szkolnym istniejące w Rudniku nad Sanem warstwy kołodziejsko-kowalskie zorganizował na państwową szkołę przemysłową już od 1 września br. Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych, między innymi wniosku Ministerstwa rolnictwa w sprawie przyznania kredytu 50 milionów koron na pomoc rolną w Galicji wschodniej, oraz wniosków w sprawie organizacji b. zaboru pruskiego, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro, we wtorek o godzinie 3 popołudniu. Jako pierwszy punkt porządku dziennego umieszczono sprawę ratyfikacji traktatu pokojowego, jako drugi zaś sprawę aprowizacyjną.

Z Komisji ratyfikacyjnej.

Warszawa. Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem p. Głabińskiego wobec delegata na konferencję Władysława Grabskiego i wicesekretarza Skrzyńskiego uchwalila prostą i zwykłą ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami jakoteż traktatu mocarstw głównych z Polską. Prócz tego uchwalono szereg rezolucyj, wzywających Rząd, aby 1. niezwłocznie powołał do życia

komisję dla nawiązania z rządem niemieckim układów o wymianę polskich miejscowości granicznych, pozostających w państwie niemieckim na niemieckie graniczne miejscowości, przyznane Polsce. 2. Zwrócił się do Ligi narodów z żądaniem, iżby Polakom zamieszkałym w Niemczech przyznano takie same prawa, co mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce przyznano traktatem. 3. Wystąpił niezwłocznie na mocy art. 14 traktatu do Ligi pokojowej o przyznanie stałego miejsca w radzie Ligi narodów przedstawicielowi Polski. 4. Bezzwłocznie wystąpił z żądaniem uchylecia art. 18 umowy polskiej z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi. 5. Wydał odpowiednie zarządzenia i przedłożył wnioski ustawodawcze niezbędne dla jak najrychlejszego uczynienia z Wisły pierwszej szeregowej arterii komunikacyjnej. 6. Natychmiast przedłożył Sejmowi wnioski potrzebne celem niezwłocznego wprowadzenia jednolitej taryfy celnej. — 7. Najspieszniej zgłosił przystąpienie Polski do konwencji międzynarodowej państw, wyliczonych w aneksie pierwszym i drugim art. 19. 8. Zabezpieczyć należyce udziały Polski w ratach płatniczych należnego od Niemców odszkodowania. 9. Udział Polski w długach rosyjskich, wynikający z art. 21, połączyć z odszkodowaniem Polski za należne jej od Rosji zwroty szkód i strat. 10. Stwierdził, że postanowienia art. 21, odnoszące się mogą tylko do tych długów państwa rosyjskiego, które są oparte na tytule prawnym, przez Rosję jeszcze przed 30 marca 1917 uznanym. 11. Wstąpił do Ligi narodów z żądaniem o uzgodnienie postanowień traktatu mocarstw z Polską o mniejszościach narodowych i religijnych ze zasadą pełnej suwerenności, przystępującej Polsce na równi z innymi państwami wchodzącymi w skład Ligi narodów. 12. Niezwłocznie poczynił kroki w celu wzięcia udziału przez Polskę w międzynarodowej konferencji pracy.

Referentem komisji na plenum wybrano p. Głabińskiego.

Mniejszość zastrzegła sobie głos. Referentem mniejszości został Rataj. Domaga się ona, aby traktowano odrębnie oba traktaty. Większość na to się nie zgodziła, wychodząc z założenia, że ratyfikacja traktatu dodatkowego jest konsekwencją traktatu głównego, a dla nas mającego charakter zasadniczy.

*

Warszawa. Wczoraj popołudniu Marszałek Trąpczyński wydał w salach resursy kupieckiej przyjęcie dla posłów sejmowych, przedstawicieli stronnictw politycznych i prasy. Na przyjęciu byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem ustępujących Pruchnicka i Iwanowskiego. Był także Prezes Ministrów Paderewski z małżonką. W zebraniu wzięli również udział ambasadorowie francuski Prallon, amerykański i włoski. Pojawienie się Naczelnika Państwa powitano owacyjnie. Zebranie trwało przeszło dwie godziny.

Sprawa polska w ogniu konferencji.

— Komunikat z posiedzenia czesko-polskiej komisji z d. 26 b. m. opiewa:

Na dzisiejszem posiedzeniu przewodniczył z kolei p. Grabski.

być może, kiedy się trafia na stosunki z tymi, których się szanuje, a bez pochlebstwa powiedzieć można, że dla nikogo te uczucia nie są tak powszechne w kraju, jak dla Domu JO. Waszych Książęcych Mości. Co do mnie, mogę tylko zaręczyć, że na godniejszego wybór Waszej Książęcej Mości paś nie może, jak na pana Krechowieckiego. Archiwum Sławutskie i Zasławskie, oprócz największej wagi dla prywatnych spraw Waszej Książęcej Mości, jest zapewne niemniej szanowane dla pomników historycznych, które gdzie miałyby się przechować, jeżeli nie w tak wielkim i starożytnym Domu? Rzekłbym więc, że jest prawie interesem krajowym, ażeby zarząd takimi cennymi skarbami powierzony był jedynie sumiennym i umiejętnym ręką. Ręczyć mogę, że rzadko zdolność połączona była z najwyższymi przymiotami duszy, jak w osobie pana Krechowieckiego. Spodziewać się można, że praca jego w bardzo niełatwym zawodzie uporządkowania rozległego archiwum okaże zaraz owoce, tak na korzyść osobistą Waszej Książęcej Mości, jak i na publiczną, gdyby wolał Jego było pozwolić użytkować z tych szacownych zbiorów dla ciekawości historycznej, przedmiotu powszechnej w obecnej chwili troskliwości.

List ten, bądź co bądź, stanowiący cenny przyczynek do historii kultury kresowej w pierwszej połowie XIX w. w dobie porewolucyjnej i wykazujący wielkie interesowanie się naszym kresowym społeczeństwem

i jego wybitnych przedstawicieli, pisemnymi zabytkami naszej dziejowej przeszłości na Rusi, wystosowany do jednego z najzasłużniejszych na tem polu, osiągnął pożądaną skuteczną, gdyż już od 1 go marca 1843 r. widzimy Jana Krechowieckiego krzątającego się około uporządkowania archiwum Sanguszkowskiego w Zasławiu.

Pozostawał on na tej posadzie lat pięć, z okładem t. j. do 1 maja 1848 r., w ciągu których spisał: a) „Sumaryusz ogólny, treść ułożonych dokumentów w fascykulach obejmujących ułożenia służący, zaczęty 6 lipca 1843 roku“. Praca niekompletna, zawiera tylko opis trzydziestu ośmiu fascykulów. b) „Ródów książąt litewsko-ruskich Lubartowiczów Sanguszków, z podaniem dokumentów autentycznych, dotąd zachowanych, wyprawiony przez Jana Krechowieckiego w Zasławiu dnia 4 kwietnia 1845 r.“ W pracy tej ślepo się przytrzymał tradycji genealogicznej ks. Symeona-Samuela Sanguski, niezupełnie zgodnej z rzeczywistością. Zakończył pięcioletnią swą działalność w Zasławiu wręczeniem swemu następcy manuskryptu: „Opisanie archiwum Zasławskiego ks. Sanguszków, uporządkowanego wedle nowego planu, przy zdaniu onego w zarząd Władysławowi Szumińskiemu na dniu 1 maja 1848 r.“

Po tej czynności zmienia pióro na lewicz i wzięwszy w dzierżawę nadhoryńskie Bełżyńce, osiada w tamtejszym białym

P. Udrzał odczytał imieniem delegacji czeskiej oświadczenie, w którym umotywowano szeregowe prawo-państwowo stanowisko, jakie delegacja od początku obrad zajmuje. Oświadczenie zakończono formalną propozycją, aby dalsze rokowania prowadzić w sposób ściśle poufny w subkomitecie złożonym z paru osób, który opracuje wniosek rozgraniczenia Ślązka Cieszyńskiego.

Delegacja polska, zaznaczywszy, iż za miarodajną uważa nadal tylko wolę ludności, zgodziła się na utworzenie subkomisy, która rozpatrzy całość sporu o Cieszyńskie i przedstawi na plenum komisji konkretne wnioski.

Stwierdzono jednomyślnie poglądów na kompetencję subkomisy, poczem zamknięto posiedzenie o godz. 9:35 wieczorem.

—[Dnia 16 b. m. odbyła się w Toruniu konferencja przedstawicieli Poljski i Niemiec. Ze strony polskiej brali udział komisarz Naczelnej Rady Ludowej Łaszewski, p. p. Polciński, Ratajski, Szuman Gabrylewicz i Dożyński, a ze strony niemieckiej naczelny prezydent Schnackenburg, prezes regencji bydgoskiej von Bülow, i p. p. Wolke i Heske. PP. Łaszewski i Schnackenburg oświadczyli, że są upoważnieni jedynie do rokowań.

Obradowano nad wydarzającymi się jeszcze ciągle ostrzeliwaniami wzdłuż linii demarkacyjnej. Wywołało to omówienie całego szeregu spraw wojskowych z następującym wynikiem: Wojska niemieckie powinny wycofywać się planowo, a co do ostatecznego ich ustąpienia ma nastąpić dokładniejsza umowa między oboma dowództwami. Mają być poczynione starania celem dostatecznej ochrony ludności, mianowicie przez straż ludową polsko-niemiecką, utworzoną w stosunku liczbowym, odpowiadającym stosunkowi ludności. Naczelnik Prus zachodnich wydał już odośne zarządzenia, a prezes regencji Müller oświadczył, że podobnie postępuje się w częściach Księstwa jeszcze nieoddanych.

Wyrażono też życzenie, aby urzędy i urzędnicy pełnili swoje czynności do czasu, który później ma być oznaczony, i podkreślono, że odezwa Polskiego Rządu z 4 czerwca jest oświadczeniem urzędowym.

W sprawie urzędniczej stwierdzono na podstawie dawniejszych rokowań z komisarzem Nacz. Rady Ludowej w Poznaniu, że istnieje zgoda zupełna co do następujących punktów:

Aż do dnia 1 października b. r. wszyscy urzędnicy pozostają na swoich stanowiskach z dodaniem funkcyjaryuszy kontrolnych. Poręcza się wszystkim urzędnikom, nie wyłączając wprowadzonych po 1 stycznia 1908, że będą mogli bez przeszkód zlikwidować mienie i wywieźć swoje ruchomości. Potrzebne jest jeszcze tylko porozumienie, o ile rząd pruski zechce pozostawić swoich urzędników do dyspozycji Rządu Polskiego.

Wyrażono życzenie wypuszczenia na wolność osób aresztowanych za przestępstwa polityczne tego rodzaju, jak n. p. obejście przepisów paszportowych, oraz wypuszczenie zasądzonych, zwrócenie im kaucji i pieniędzy obłożonych aresztem. Żądano także, aby władze wojskowe obu stron zniosły internowanie i przymusowy pobyt i dozwoliły wychodzić obu Państw powrócić do domu.

W sprawie kolonistów prezes Łaszewski na zapytanie Niemców odpowiedział, że nie cęfa się nic z oświadczenia złożonego przez komisariat w dniu 30 czerwca b. r. Obawa, by wydalono wszystkich kolonistów,

którzy wprowadzili się po 1 stycznia 1908, nie jest uzasadniona. Prawdopodobne jest, że będzie osobno badana każda poszczególna sprawa.

Na wniosek niemiecki p. Łaszewski oświadczył gotowość wstawienia się za tem, aby obłożenie aresztem i likwidacja majątku ograniczyły się do majątku nieruchomego, a pozatem pozostawiono osobom, których majątek uległ likwidacji, odpowiedni czas na sprzedaż majątku z wolnej ręki. W końcu naradzono się nad sprawą obowiązującej służby wojskowej. Dalszy ciąg rokowań odbył się w Gdańsku w dniach 23 i 24 br. Jednym z głównych punktów narad było ustalenie konkretnego sądu dla uspokojenia ludności i przeprowadzenia bez wewnętrznych wstrząśnień nowego ustroju państwa.

Szczegóły w tej sprawie mają ustalić ostateczne rokowania berlińskie, które mają się jak najrychlejszym odbyć.

Korespondencje.

Z pod Ostrej Bramy.

Wilno w lipcu.

Oprócz Wilna, miasta ludzi żywych, tętniącego życiem i gwarem, jest jeszcze Wilno umarłych, miasto tych, którzy śpią cicho pod pochylonymi krzyżami ementarza.

Największy i najpiękniejszy jest ementarz „Rossa“, którego krzyże i pomniki majaczą na tle krzewów i drzew malowniczej doliny, znanej niegdyś pod nazwą „Rossy“. Tu kiedyś obchodzono pogańsko-litewskie święto „Rossy“. Cała dolina gorzała światłem i rozbrzmiewała pieśniami. Natle wiośnianej zieleni migły tęczowe korowody i igrzyska litowskich rycerzy.

Teraz na cichą dolinę opadły ciche, pieściwe skrzydła litosnej śmierci. Na miejscu igrzysk i ofiar pogańskich bieje cichy łań biały i ciemny krzyżów.

Mała, trawą zarosła ścieżynka prowadzi na tzw. „Górkę literacką“. Tu cicho śpi kilku wybitnych pracowników na polu literatury, nauki i sztuki polskiej. Przewszystkiem zatrzymać musi przechodnia skromny pomnik Władysława Syrokomli, zmarłego dnia 3 września 1862 r. Złoty blask słońca pada jak uśmiech z zaświata na szary kamień i złoci widniejące na nim słowa:

„Skonał, grając na lirze...“

a trochę niżej naiwny, prosty wierszyk jakiegoś wielbiela poety:

„Cześć Ci i słowa lirniku wioskowy!
Twym piosnkom wieczna niech będzie cześć!

Ty w naszych sercach pomnik wiekowy,
Trwalszy nad granit potrafisz wznieść!“

Gdy o zmroku błękitny tuman mgły pieści szary kamień, wtedy zdaje się, że to korowody dawnych litewskich bóstw, wienchy kwiatami cichą, skromną mogiłę „Lirnika wioskowego“. Wtedy na grobie pojawiają się tęczowe widma postaci z poematów Syrokomli: Chmurny Dęboróg, groźny Margier i smutny Janko Omentarnik. Zapłaczę żława nutą jego prosta a słodka piosenka o słowiczku więzionym w klatce, gdzie gnie, śpiewając ostatnią swą piosenkę, wielbiącą wolność.

dya uniwersyteckie odwiedził mnie w nadhoryńskich Zawadyniach, po lewej stronie Horynia, naprzeciw Bałężyniec położonych, w celu odżywienia o nich wspomnień chłopięcych. Przewiozłem go więc tam łódką w cudny czerwcowy wieczór księżycowy — miła ta z przed półwiecza z okładem wyścieczka, dziś jeszcze stoi mi żywo w pamięci. W powrotnej drodze łódką i pieszo, po puszczy, balsamiczną woni wydającej łące nadbrzeżnej, mówiliśmy dużo o przeszłości rodów miejscowych wołyńskich i ich odwiecznych siedzibach, gesto po całym Wołyńniu rozrzuconych — młodzieńcy, inteligentny i bardzo sympatyczny Adam, okazywał wówczas wielkie zainteresowanie się tym przedmiotem. Minęło pół wieku z okładem od tej chwili — wszystko uległo radykalnej zmianie — opustoszały i runęły pod obuchem bolszewicko-ukraińskim dwory: Bełżyniecki i Zawadyniecki — młodszy z dwóch zachwycających się wówczas przedcudnym krajobrazem i lubujących się przeszłością starego Wołyńia, legł już w mogile, starszy z nich, piszący te słowa, stoi dziś ze łąką w oku nad grobem, zdala od swego rodzinnego gniazda, wyczekując wyzwolenia i zmiłowania Bożego!

Z. L. Radziminski.

D. 12 lipca 1919 r. willa „Luba“.

Tuż koło grobu Syrokomli bieleje wielki, kamienny krzyż nad grobem Eustachego hr. Tyszkiewicza, uczonego archeologa pisarza, prezesa Towarzystwa archeologicznego, założyciela Muzeum starożytności, — zmarłego w roku 1875. Nie dawno dopiero na miejscu prostego krzyża wystawiono tu pomnik Antoniego Józefa Glinńskiego autora słynnego na Litwie „Bajara polskiego“. Na granitowej płycie widnieje napis:

„Kto polskich baśni po wsiach wśród trudu Szukał, jak pereł, co kryje morze. Temu przez modły wdzięcznego ludu Uczyń tę ziemię lekką, o Boże!“

Zatrzymuje uwagę przechodnia napis na cichej zapadłej mogile jakiegoś nauczyciela wileńskiego:

„Cześć Twej pamięci, nauczycielu, Cześć Twej „nielegalnej pracy!“

Przesuwa się w pamięci wspomnienie strasznych ciemnych, smutnych lat ucisku, szubienic, katorgi, knuty i dzwonki, kibitek, rozekłane skargą, w której łkały męki tysięcy.

A wśród tych łun krwawych i kirów żaloby sylwetka jakaś cicha, skromna, pochylona ku główkom dzieci, wsłuchanym w ukochane dzieje „nielegalnej“ historii polskiej. To nauczyciel, ten, który wśród ucisku i męki przeladawał cicho i wytrwale budował Polskę.

Wśród gęstwin drzew migocze pomnik Ojca Wielkiego Juliusza Euzebiusza Słowackiego zmarłego w roku 1814. Na tablicy wśród głazów wyrity jest przedśmiertny wiersz poety:

„Wędrowiec, w drodze życia mdłą stargawczy [siłę]
Wkrótce rzucę, co miłe mi i co mi nie miłe.
Bez trwogi, nie bez żalu widzę kres zbliżony,
Który nagle w nieznanie przeniesie mnie [strony,
W tę spokojną krainę, gdzie wieczność prze- [bywa
I którą chmura tajemnie okrywa.“

Opodal jest też grób Dr. Augusta Becu, ojczyzna Juliusza Słowackiego profesora fizjologii na Uniwersytecie wileńskim, który pod nazwą „doktora“ odgrywa tak sromotną rolę w III. części „Dziadów“.

W blaskach zorzy wieczornej różowi się mogiła Franciszka Smuglewicza słynnego malarza, którego obrazy ozdabiają tak wspaniale nawy prawie wszystkich kościołów Wilna.

We mgle zmroku płaczą nad Rossą ciche melodie wieczornych dzwonów. Dźwięki ich snują się między grobami, jak widma zwiewne, rozpiewane.

I płyną dalej z cichej uśpionej Rossy ku cmentarzowi Antokolskiemu św. Piotra i Pawła. Jest to prześlizny, malowniczy obrazek łąki kwicistej, opasanych szarym murem, gdzie w powodzi kwiecia, na tle czerwonych pni sosen i szmaragdowej zieleni świerków mającą ciche sylwetki pochylonych krzyżyków.

Wśród kwiecia i zarośli kryje się tu mogiła tak bardzo zasłużonego wydawcy i drukarza wileńskiego, Józefa Zawadzkiego, zmarłego w roku 1838. Tu spoczywa także Karol Rafałowicz, malarz wileński.

Na cmentarzu ewangelickim, leżącym z prawej strony Małej Pohulanki jest grobowiec Wawrzyńca hr. Putkamera męża Mickiewiczowskiej Maryli.

Omentarze wileńskie mają w sobie jakiś dziwny, niespojęty urok, piękno spokojne, ciche i przenikające duszę do głębi niewymowną słodyczą. Śmierć traci tu swą rozpaczliwą mękę buntu, ohydę zgnilizny i szpetotę. Jest ona tu tylko smutnym Aniołem, strojącym mogiły w kwietne wieńce, dobrą, litośną Matką, która zmęczonym i spłakany dzieciom kładzie miłosierną dłoń na smutne powieki zmęczone płaczem i szepta słodką, łagodną kołysankę.

Marya Habdank Kossowska.

II. Zjazd ogólny adwokatów polskich.

Z inicjatywy Związku adwokatów polskich we Lwowie odbył się w tym miesiącu w końcu czerwca 1914 r., a więc przed samym wybuchem wojny, pierwszy Zjazd ogólny adwokatów polskich. Ze względu na zainteresowanie się adwokatury tym zjazdem oraz ze względu na owocne jego wyniki uchwalono wtedy, aby podobne zjazdy były zwoływane w przyszłości co pewien okres czasu.

Wykonanie tej uchwały zostało powierzony inicjatorom Zjazdu pierwszego, to jest Związkowi adwokatów polskich we Lwowie. Związek zaś mając na uwadze obecną

niepodległość Polski, przelał swe prawa i obowiązki na adwokatów stolicy Państwa Polskiego, grupując się w Sekcyi adwokackiej Koła prawników polskich.

Sekcyja adwokacka na swem Walnem zgromadzeniu w d. 30 czerwca r. b. wyłoniła z siebie Komitet Zjazdowy w liczbie 6 osób, który po zaproszeniu do swego grona trzech jeszcze kolegów z poza Sekcyi ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący Ponikowski Cezary, prezes Rady naczelnej adwokackiej, zastępca przew. Jurkowski Antoni, wicedziekan Rady adwokackiej, sekretarz, Kloczewski Mikołaj, skarbnik Maltz Stefan, członkowie: Domański Ludwik, Kijeński Stanisław, Konic Henryk, Kraushar Aleksander i Nowodworski Jan,

Siedzibą Komitetu jest lokal Koła Prawników polskich, Rosia 3.

Korespondencję wszelką należy kierować pod adresem zast. przew. Jurkowskiego (Moniuszki 8).

Celem i przedmiotem obrad Zjazdu będzie organizacja adwokatury w Państwie Polskim oraz utworzenie Związku Adwokatów Polskich. W tych ogólnikowych pojęciach mieści się oczywiście konieczność omówienia wszystkich potrzeb adwokatury polskiej, wywołanych nowymi warunkami politycznymi, a między nimi w pierwszym rzędzie ustalenie głównych zasad statutu, któryby obejmował pałestwę całego Państwa Polskiego.

Kwestya jednolitej organizacji całej palestry polskiej jest nietylko ważną, ale i pilną, a to z powodu, że zaraz po feryach letnich wejdzie pod obrady Sejmu naszego dekret w przedmiocie statutu tymczasowego palestry Państwa Polskiego z dnia 24 grudnia 1918 r. obowiązujący jak wiadomo, tylko na ziemiach Polskich dawnego zaboru rosyjskiego. — Pożądaniem przeto by było, sby Sejm miał też na względzie i głosy samych zainteresowanych.

Dlatego też Komitet postanowił przyspieszyć Zjazd Adwokatów i zwołuje go do st. m. Warszawy na dni 27, 28 i 29 września b. r.

Szczegóły programu Zjazdu Adwokatów wkrótce będą ogłoszone w pismach i rozesłane wszystkim adwokatom.

Obecnie zaznacza się tylko, że życzący sobie wziąć udział w Zjeździe winni zawiadomić o tem Komitet przed dniem 15 sierpnia b. r. i nadesłać wpisowe w sumie mk 75 od osoby.

Inne pisma proszone są o przedrukowanie tej notatki.

Stowarzyszenie urzędników państwowych.

W pierwszych dniach grudnia u. r. we wszystkich niemal Ministerstwach i urzędach państwowych, mających siedzibę w Warszawie, przeprowadzono wśród urzędników wybory do delegacji, mającej za zadanie opracować projekt organizacji urzędniczej. Pierwsze zebranie delegacji odbyła dnia 9-go grudnia 1918 r. przy udziale przedstawicieli 11 Ministerstw i 10 innych instytucji rządowych, jak urzędy ziemskie, główny urząd statystyczny, Sady wyższe, krajowa Kasa pożyczkowa i t. d.

Opracowany przez delegację statut głosi że: 1. stowarzyszenie ma na celu zapewnienie Państwu najdziałniejszych sił urzędniczych pod względem obywatelskim i zawodowym; 2. utrzymanie wysokiego poziomu etycznego wśród członków; 3. podniesienie ich wykształcenia zawodowego i ogólnego; 4. obronę, w drodze prawem i pragmatyką służbową dozwolonej, słusznych interesów ekonomicznych urzędników państwowych; 5. rozbudzenie życia towarzyskiego wśród urzędników.

Stowarzyszenie działa na terenie całego Państwa. Posiada koła autonomiczne, bądź zawodowe, bądź też lokalne. Siedzibą zarządu i miejscem zebrań delegacji jest Warszawa. Oddziały prowincjonalne stowarzyszenia mogą powstawać tam, gdzie przebywa przynajmniej 20 członków. Statut, opracowany przez komisję, został przedyskutowany na delegacji, poprawiony w niektórych punktach i złożony w Min. Spr. Wewnętrznych do zalegalizowania. W dniu 6 maja Rada Ministrów zatwierdziła ten statut.

Wobec powyższego stanu rzeczy, delegacja na odbytem w dniu 3 czerwca posiedzeniu, postanowiła przystąpić do zorganizowania stowarzyszenia i pracę tą w poszczególnych Ministerstwach i urzędach obarczyła dotychczasowych delegatów, prowadzenie zaś ogólnych spraw stowarzyszenia do chwili zwołania pierwszego zebrania delegatów powierzyła komisji, w skład której weszli pp.: Bolesław Kozłowski (Min. Spr. Wew. — Wydział Prawny), Witold Giełżyński (Min. Oświec. Publ. — Wydział Finansowy), M.

Klott (Min. Pracy — Inspekcya Rolna), Juliusz Kloss (Min. Sztuki i Kultury) i Karol Woyciechowski (Min. Oświec. Publ. — Kancelarya Główna), do których to osób należy się zwracać we wszystkich sprawach stowarzyszenia.

Nadzwyczajne dodatki drożyniane dla urzędników Małopolski.

Ranga lub stopień	Wdowcy i bezdzietni tudzież stanu wolnego	Zonaci bezdzietni, wdowcy z 1-nym dzieckiem	Zonaci 1 lub 2 dzieci, wdowcy 1 do 3 dzieci	Zonaci z 3 lub 4 dziećmi, wdowcy z 4 lub 5 dziećmi	Zonaci więcej niż 4 dzieci, wdowcy więcej niż 5 dzieci
I.	—	—	—	—	—
II.	400	450	500	550	600
III.	400	450	500	550	600
IV. V. a. V. b.	320	340	360	380	400
VI. i VII.	280	300	320	340	360
VIII. i IX.	220	240	260	280	300
X. i XI.	120	140	160	180	200

Na obszarze byłej okupacji austriackiej jakoteż byłego zaboru austriackiego wyplata dodatku nastąpi w walucie koronowej według relacji 1 mk. = 1 kor. 75 hal. Przynależność do rang określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów łącznie z dodatkiem za lata służbowe.

Czas odnowić przedpłatę.

W razie nieuiszczenia prenumeraty do dnia 5 każdego miesiąca wysyłka „GAZETY LWOWSKIEJ“ zostanie bezwarunkowo wstrzymana.

KRONIKA.

Lwów, 29 lipca 1919

Kalendarz.

Sroda: 30 lipca.

Rzym. kat.: Abdona i Senny.

Gr. kat.: 17. Martyny m.

Słowiański: Zdobystawa.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 28 rano, zachód o godz. 7 min. 48 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południu + 19 Cei.

Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“.

Wskutek specjalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek“ z Administracją „Gazety Lwowskiej“, prenumeratory będą mogli otrzymywać wspaniałe album karykatur Sichulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego po cenie 20 kor. To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur“ zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Administracji „Gazety“ ul. Podwale 1. 3.

— **Ministerstwo spraw wojskowych** pragnąc dać możność poprawienia bytu oficerom-inwalidom i oficerom-pensyonistom, zarządziło, aby stanowiska manipulacyjno-kancelaryjne przy Dowództwach w kraju, w miarę możności obsadzano takimi oficerami i cywilnymi siłami pomocniczymi. Do przyjmowania upoważnieni są dowódcy okręgów generalnych i ci samodzielni dowódcy, którzy z tych praw dotychczas korzystali.

— **Z pobytu delegatów Ministerstwa rolnictwa we Lwowie.** Bawią w naszym mieście delegaci Ministerstwa rolnictwa w osobie wice Ministra inż. Zygmunta Chmielewskiego, szefa sekcji I. Stanisława Leśniowskiego, szefa sekcji dr. Dalkiewicza, szefa sekcji Makowskiego i referenta Marynowskiego. Celem przyjazdu tej delegacji jest ustalenie stosunku Ministerstwa rolnictwa do tutejszych władz i korporacji rolniczych w sprawie organizacji pomocy przy uruchomieniu gospodarstw Galicyi wschodniej. Sprawę konieczności niesienia jak najdalej idącej pomocy poruszyła przed wice-Ministrem Chmielewskim specjalna deputacja ziemian Galicyi wschodniej pod przewodnictwem dr. Adama Głazewskiego, przedstawiając groźbę sytuacji tutejszych gospodarstw ze względu na zupełne zniszczenie reszty inwentarza żywego, martwego i niemożność skutkiem tego zebrania plonów i przygotowania zasiewów jesiennych.

Wice Minister w dłuższym przemówieniu wykazał trudności finansowe, w jakich się znajduje Rząd, uniemożliwiające przyście rolnictwu galicyjskiemu z taką pomocą, jaka by istotnie tej części Rzeczypospolitej się należała. Przyrzekł jednak uczynić wszystko, co możliwe, by zupełnie uzasadnione żądania ziemian uwzględnić, przyrzekając na razie pomoc w postaci 50-milionowej pożyczki na uruchomienie gospodarstw, bezprocentowej, spłacalnej w pięciu latach. Wice-Minister, znając dobrze Galicyę wschodnią i jej potrzeby, daje wszelką gwarancję, że postulaty naszego rolnictwa w miarę możliwości finansowej Rządu będą uwzględnione.

Pozatem delegaci zwiedzili Akademię rolniczą w Dublanach oraz Seminarium gospodarcze w Snopkowie, informując się na miejscu o rozmiarach zaszkód tamże szkód i potrzebach obu tych uczelni. Wzięli również udział w dyskusji nad sprawą reformy agrarnej, jaka się odbyła w „Czytelnicy rolniczej“ z okazji odczytu na temat powyższy dr. Oktawa Hławatego. Odbyli wreszcie szereg konferencji w Generalnej Delegaturze, Krajowym Urzędzie Odbudowy w Wydziale Krajowym i w Towarzystwie Gospodarskim, omawiając sprawę rolniczą.

— **Walne Zgromadzenie** krajowego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ odbędzie się 30 b. m. o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej m. Lwowa. Porządek dzienny: 1. Przystąpienie stowarzyszenia do polskiego „Czerw. Krzyża“ jako małopolskiego oddziału. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Wybory wydziału. 4. Wybór komisji rewizyjnej. 5. Wnioski członków.

— **Kompania techniczna** 40 p. p. Strzelców lwowskich złożyła w Związku Okręgowym Towarzystwa Szkoły Ludowej zbrane w ciągu miesiąca czerwca przysługujące kompanii ppor. Stefana Ohlyego datki żołnierzy w kwocie łącznej 550 kor. 90 hal.

Związek Okręgowy składa ofiarodawcom i dowódcy kompanii ppor. Stefanowi Ohlyemu najserdeczniejsze dzięki za poparcie w ten sposób celów Towarzystwa.

— **Posiedzenie pol. Komitetu „Dzieci na wieś“** odbyło się w sobotę 26 b. m. Obecny był na niem delegat Ministerstwa zdrowia dr. Maryan Udziela, powitany serdecznie przez prez. Bol. Lewickiego.

Skarbnik dyr. Merunowicz podał do wiadomości sprawozdanie kasowe tegorocznej akcji „Dzieci na wieś“. Komitet otrzymał już od Rządu następujące sumy: 1,000,000 kor., 300,000 i 200,000; dobrowolne datki rodziców dziatwy wynosiły 14,800, dobrowolnie składane wpisowe po 20 kor. — 51,200 kor. — razem dochody 1,566,000 kor. Rozchody na zaliczki dla kolonii, budowę baraków i administrację 1,496,000 kor., a wydatki dalsze codzienne rosły. Miejska Kasa oszczędności udzieliła Komitetowi kredytu do pół miliona kor. Należy zatem starać się o dalszą wypłatę subwencji z Warszawy. Red. Frylup przypomni, że oprócz sumy uchwalonej przez Sejm, przyrzekły Ministerstwa osobne zasiłki i kwoty te nie powinny być zaliczone na poczet ogólnej sumy kredytów. Dr. Udziela przyrzekł wszelką pomoc ze strony Okręgowego Urzędu Zdrowia i prosił o pisemne zestawienie budżetowe.

Dyr. Szczyrkiewicz w sprawozdaniu z wysyłki dziatwy wymienił, że dotychczas wyjechało 140 kolonii do 96 miejscowości, z tych 3 znajduje się w Królestwie, 2 w Poznaniu, reszta w Galicyi. Kolonie objęły przeszło 6700 dzieci, z personelem nauczycielskim służebnym 7343 osób. Żydowski

komitet, któremu udzielono funduszy, wysłał 9 kolonij do 6 miejscowości, t. j. 520 dzieci. Na półkolonie uczęszcza przeszło 7800 dzieci (w tem także dzieci żydowskie i ruskie, uczęszczające do polskich szkół). Razem akcja „Dzieci na wieś“ obejmuje z górą 15.000 dzieci.

Insp. dr. Wołowicz zdał sprawę z pedagogicznej działalności półkolonij. Co tygodnia odbywają się posiedzenia Rady pedagogicznej i administracyjnej dla spraw półkolonij. Utworzono referaty: gimnastyki, zbieranie ziół i harcerstwa; odnośni referenci objężdżają ogniska, udzielając działwie i nauczycielstwu wskazówek w tych kierunkach. Dla każdej półkolonii zakupiono przybory gimnastyczne i biblioteczkę. Na obchodzie rocznicy Unii Lubelskiej wystąpił po raz pierwszy młodzież wszystkich ognisk, jako ciało zbiorowe, wywieszono i zorganizowano. Dr. Wołowicz przypomniał, że działawłowska przyrzekała gen. Konarzewskiemu opiekę nad grobami żołnierzy wielkopolskich obrońców Lwowa i rzucił myśl, by ułatwić dzieciom własnoręcznie upiększenie mogił bohaterów. Upoważniono wreszcie referenta do wydania okólnika, zabraniającego zwiedzania ognisk półkolonijnych osobom nie posiadającym odpowiedniej legitymacji od Komitetu.

Dr. Serbeński, referent spraw sanitarnych stwierdził, że komisja lekarska spełniła swe zadanie i omówił dotyczące szczegółów. W dyskusji poruszano zwłaszcza konieczność uzyskania gotówki na dalszą akcję, wobec wyczerpywania się dotychczas uzyskanych funduszy.

— **Walne zgromadzenie Związku inżynierów** Namiestnictwa w sali Tow. Politechnicznego odbyło się tymi dniami pod przewodnictwem inż. Rogozińskiego, sekretarzowali inż. Mordyniewicz i Lebenstein. Przewodniczący wznosił okrzyk na cześć Wolnej Zjednoczonej Polski, poświęcił kilka słów obojaterskiej obronie Lwowa i wspomnieniu zmarłych w czasie wojen kolegom. Sprawozdanie z czynności wydziału i rachunkowe oraz budżet przyjęto. Ustępującemu wydziałowi uchwalono absolutorium.

Nowemu wydziałowi postawiono kilka dyrektyw dotyczących ranżowania poprawy bytu inżynierów, dyet i t. p.

Z porządku dziennego dokonano nowych wyborów prezydium i wydziału, sądu honorowego i komisji rewizyjnej.

Prezesaem wybrany został inż. Bratro, a Rawski wiceprezesaem.

Skład członków nowego wydziału jest następujący: Boberski, Budzyski, Lebenstein, Albrecht, Marconi, Pirgo i Waydowski.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Dalszy ciąg wiecu w sprawie walutowej, który się rozpoczął dnia 23 lipca przy udziale Towarzystwa Prawniczego Związku Polskich Adwokatów i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się nie w środę dnia 30 lipca lecz w sobotę dnia 9 sierpnia o godzinie 5, ul. Zimorowicza l. 9.

— **Wiec akademicki** urządzony staraniem słuchaczy Wydziału prawniczego, odbył się dnia 26 lipca b. r. w Domu akademickim. Zebrana młodzież, żywo omawiała sprawę zaliczenia półrocznego zimowego i letniego do studiów przerwanym wskutek inwazyi ruskiej we wschodniej Galicji. Uchwalono wysłać deputację do Dziekanatu celem poinformowania się, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie lwowski Uniwersytet, wobec młodzieży, która spełniając zaszczytny obowiązek służenia Ojczyźnie, porzuciła swą pracę. W razie otrzymania niezadowolającej odpowiedzi, uchwalono wysłać deputację do Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Warszawie.

Tych słuchaczy interesowanych, którzy na wiecu nie byli uprasza Komitet wiecowy, aby zgłaszali się do dnia 2 sierpnia włącznie w Domu akademickim, ul. Łozińskiego 7 u kol. Tad. Kozdrońskiego Nr. mieszkania 50 II. p. od godz. 2 — 4 tej.

— **Dyrekcya kolei państw. we Lwowie ogłasza:** Z dniem 25 lipca br. wstrzymuje się na linii Lwów-Kraków na przeciąg około 6 dni ruch pociągów osobowych Nr. 22 N. (odjazd ze Lwowa godz. 17 min. 5) oraz Nr. 15 (przyjazd do Lwowa godz. 7 min. 20). Na czas wstrzymania ruchu powyższych pociągów odpowiadają kursa wagonów bezpośrednich między Lwowem i Zakopanem.

— **Brzechowice.** Komitet założycieli Towarzystwa „Stacya Klimatyczna w Brzechowicach, stow. z ogron. poręką“ zaprasza wszystkich właścicieli realności w Brzechowicach, oraz tych, którym rozwój Brzechowice leży na sercu, na posiedzenie, które odbędzie się w środę dnia 30 lipca 1919 w Brzechowicach, o godz. 5-ej popołudniu w willi „Gościnnej“.

— **Urzędnicza kolonia w Brzechowicach** — piszą nam z miasta — bardzo sobie chwali wiewandę w uroczem letnisku. Jednak niemasz róży bez cierni. Członkowie kolonii dojeżdżać zwykli do biur pociągami, który opuszcza Brzechowice o godz. 6 m. 50

rano. Owóż z tym pociągiem kłopot nielada. Przybywa on z Rawy ruskiej niemal stale przepełniony do ostateczności. W samych zaś Brzechowicach cisną się doń tłumy kobiet wiejskich (200 do 300) z tobołami, w których wiozą aprowizacyę do Lwowa. Rezultat ten, że pociąg stoi nieskończenie długo, że docisnąć się doń nieraz niesposób, a gdy się docisniesz cudem, przybywasz do celu ze spóźnieniem godziny lub półtora godziny.

Dyrektor kolei p. Barwicz spełniłby za prawdę dobry uczynek, gdyby wnikając w oną *calamitas* zechciał zarządzić ustanowienie osobnego pociągu dla kolonii urzędniczej.

— **Chyrowiaci.** We wtorek dnia 29 lipca 1919: „Koło Lwowskie Związku b. chyrowiaków“ zaprasza kolegów na zebranie dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem w kawiarni szkockiej celem omówienia statutu naszego domu klubowego.

† **Anna Stanisławska,** przeżywszy lat 78, zmarła we Lwowie, dnia 27 lipca b. r. Pogrzeb odbył się dnia 29 b. m. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarli.** We Lwowie: Józef Naleśnik, lat 65, kucharz; Franciszek Mładyjowski, lat 84, emeryt kolejowy; Rudolf Kowalski, lat 21, słuchacz politechniki; Markowski Piotr, lat 54, majster szewski; Jadwiga Kolbuszewska, l. 9, córka rady ministerjalnego.

— **Za tamowanie ruchu** przy ulicy Legionów zostali ukarani grzywną po 10 K: Wolf Leiter, lat 25; Simche Huberstaub, lat 26; Mojżesz Schächter, l. 18 i Sane Schächter, l. 25. — Policja zauważyła, że są to stali bywalcy tej ulicy, systematycznie tamujący przechodniom przejście.

— **Znaleziono 27 bm.** w wozie tramwayowym pugilares z kilkudziesięcioma koronami.

— **Mile pieski.** Wałęsające się bez kagańców i dozoru psy, pokasały onegdaj kilkoro ludzi, mianowicie: 12-letnią Michalinę Szajlik w rękę; Edmunda Jaworskiego chłopaka 12-letniego w rękę i kobietę 45-letnią w nogę. — Panie rakarzu do pracy!

— **Okradzenie sklepu.** W handlu p. Józefa Joachima Koeniga popełniono w ostatnim czasie poważniejszą kradzież, którą dziwnym zbiegiem okoliczności dopiero wczoraj zauważył właściciel. Zginęło mianowicie: 498 łyżek i łyżeczek, 96 grzebieni, 48 pasem tasemek i 60 szczyrzyków. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 2680 kor.

— **Kradzież koni i krów.** Annie Zrobek i Annie Lewko z Sokółki, powiat Złoczów, skradziono w nocy 24 b. m. ze stajen dwa konie i jedną klacz — Sąsiedzi poszkodowanych stwierdzili, iż złodzieje konie przyprowadzili do Lwowa i tu je sprzedali handlarzom. — Majerowi Rennerowi, skradziono wczoraj z pastwiska przy ul. Pełczyńskiej, krowę, wartości 4000 kor. — W Siehowie zaś w nocy 27 b. m. skradziono Katarzynie Kulezyckiej ze stajni krowę, wartości 6000 kor. Jak świadczy ślady, złodziej z krową udał się w kierunku Lwowa. Dwa łozaki strzyżone skradziono wczoraj w drodze ze szpitala końskiego z ul. Balmowej na ul. Janowską.

— **„Dzień Spisko-Orawski“** urządzi w niedzielę, dnia 3 sierpnia b. r., komitet spisko-orawski w Nowym Targu. W obchodzie tym weźmie udział całe skalne Podhale. Wszystkie instytucje, pracujące nad kulturalnym i narodowym podniesieniem tych szczyrów polskich ziem biorą żywy udział w uroczystości. W Nowym Targu oczekiwany jest masowy zjazd górali podhalańskich, od podnóża Tatr, aż hen po Orawę i Spiz, oraz licznych gości z różnych stron Polski. Zarówno w Nowym Targu, jak i w okolicznych wsich odbędzie się uroczysty kiermasz. Punktem kulminacyjnym dnia 3 sierpnia będą kołne wysięgi chłopskie na równinie nowotarskiej. To góralskie święto będzie piękną manifestacyą narodowej wierności skalnego Podhala, jak i całej polaci kraju, ciągnącej się wokół tatrańskich wierzchołków. Dzień spisko-orawski ogłoszony został artystycznymi afiszami, wykonanymi czerwoną kredką o swojskich motywach przez porucznika Jana Golińskiego. Czysty dochód z tych uroczystości przeznaczony jest na fundusz obrony Spizy i Orawy, pod hasłem: Chcemy do naszej ziemi, to nasza Matka“.

LIST OTWARTY.

(i) Szanowne Słońce! Ponieważ ani złem, ani dobrem nie z tobą wskórać nie można — gdyż pochwalone, chowasz się zaraz wstydliwie, a na cierpkie słowa prawdy gwizdziesz — więc przekonawszy się o niemożliwości pozyskania twych uczuć, czynię jeszcze ostatnią próbę: może trafię ci bodaj do rozumu.

Wąłła zaprawdę nadzieja! Bó jeśli kiedykolwiek wogóle rozum był twym udziałem,

to cóż u licha stało się z nim obecnie? Istota rozumna zdaje sobie sprawę z tego, co czyni. Istota rozumna bierze pod rozwagę, co mu prawia. Istota rozumna, umie rachować.

A ty? Wiesz przecie, że obowiązane jesteś dostarczyć nam w ciągu roku pewnej, ściśle określonej ilości światła i ciepła. Oblicz że, ile ich dałś nam w tym roku? Czy ci nie wstyd? Czy tak postępuje uczeziwy liwerant? Czy to nie ordynarne oszustwo?

Operujesz szalonym deficytem. Jeśliby *quantum* twej jasności, na rok ten przypadające, miało być wyrównane, — musiałobyś chyba wyrzec się spoczynku, świecić dniem i nocą. Nie widać jednakże, jakoby ci istotnie przyswiewcał zamiar wynagrodzenia nam ubytku. Co się pokażesz, to zaraz dajesz nura za mgły, obłoki i chmury... Już lipca konie, a my ani razu nie zakosztowaliśmy w upale.

Otóż wiedz, że wszystko ma granice. Nasza cierpliwość także. Radzę ci poprawić się, póki, pora. Bo będzie źle... Ty jeszcze nie wiesz, do czego zdolny jest człowiek, który co dnia szuka ciebie i znaleźć nie może. Ty nie wiesz... Ja także!

— **Nowe filie Praskiego Banku kredytowego.** Z Pragi telegrafują: Wedle doniesień pism tamtejszych, nawiązał Praski Bank kredytowy wspólne interesy z wielkimi towarzystwami francuskimi i zamierzają swój kapitał zakładowy powiększyć na 100 milionów koron, przyczem otwiera dwie nowe filie w Chrudimie i w Morawskiej Ostrawie.

— **Turniej szachowy** odbędzie się w dniach najbliższych w Kawiarni „Warszawa“, PP. Szachistów zaprasza się. Zgłoszenie przyjmuje codziennie między 5—6 wieczorem zrzęd kawiarni najdalej do dnia 1 sierpnia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek 29 lipca o 7 wiecz. „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

We środę 30 lipca o 7 wiecz. „Wesoły astronom“, operetka w 3 aktach Lehara.

We czwartek 31 lipca o godz. 7 wiecz. „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego.

Z frontu litewskiego.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Miejsce postoju lipiec 1919.

I.

Walki I. Baonu 2. p. p. Legionów.

W Jabłonnej.

Pod Warszawą wśród piasków i lasów Jabłonnej, gdzie ks. Józef i król ostatni chadzali — zaczęto na nowo organizować Legiony, dumę Polski, gwardyę naszej siły zbrojnej. Bosto i potężniało na nowo nieśmiertelne dzieło kochanego Naczelnika, bo też i silna ręka robotą kierowała. Gen. Roja najstarszy czwartak zbierał swą starą wiarę z karpackich bojów i tych nowych, którym teraz dopiero było danem pod własnym stanąć znakiem. Odżywały na nowo pułki 2, 3 i 4.

Stare carskie kiedyś miasteczko baraków, które słyszało ruskie „smirno“ a potem niemieckie „stillgestanden“, zaczęło polską odżywać atmosferą. W barakach, na placach ćwiczeń ruch, gwar, ćwiczą młodych rekrutów.

Plutoami, kompaniami wycinają nie-nawykłe jeszcze rekruckie buciska, ćwiczebny marsza aż piach przez głowę leci. A wszystko w tempie przyspieszonym, bo czasu nie wiele, w sztabie obiecują ciągle, że odjeżdżamy niedługo.

Wreszcie w wagonach! Muzyka rżnie od ucha wesolo — hej „wojenka, wojenka“. To już nie plac ćwiczeń nie strzelnica, rekruckie ucha — mówią stare karpackie wygi, z hallerowską odznaką na piersiach — Generał jest wśród nas!

Z żołnierzami rozmawia, do oficerów się zwraca, to znowu z dowódcą naszym pochmurnym maj. Trojanowskim na uboczu coś gada. Major, Legun stary, przeszedł wszystko, na Kubaniu dalekim bolszewików już prał a później z chłopcami swymi przez całe piekła petlurowskiej Ukrainy do Polski dotarł.

Spiewy, okrzyki bez końca „niech żyje generał“, promienieją twarze, oczy błyszczą.

I uwiózł nas pociąg w dal. Na rozbitej, spalanej stacyjce wśród lasów litewskich wsiadać nam kazano: mieliśmy Lidę brać, gdzie Gedymina stoją jeszcze mury.

Bitwa pod Lidą.

Poszedł nasz żołnierz młody w bój, ciężki bój dla początkującego wojaka. Pociągi pancerne ani na krok ustąpić nie chciały, koszar bronili marynarze zwyciężenie, a dostęp trudny: gładko, jak na stole.

Lecz od czegoż brawura dowódców i szarż? Major spokojnie po roli błotnistej ku torowi kroczy, dowódca baonu kap. E. Czaplinski, dowódca kompanii i poszczególnych plutonów na przedzie. Próbuje kapitan Czaplinski tor zniszczyć, po którym z całym spokojem „pancernik“ spaceruje. Granatami ręcznymi nie łatwo to skutecznie, rzucanie wielkimi skokami swe lewe skrzydło naprzód.

Tam podpor. Sieczkowski dow. 3 kompanii wodzi, a temu, co to jest szarża, tłumaczyć nie trzeba! To stary ułan szwoleżer 2 pułku, który jednak szabłą na bagnety zamienił.

Kontratak bolszewicki z zacięłością prowadzony nie zraża ich, niedługo rzucają się na nowo i mimo, że każda prawie chata Zaksanki i Zarzeczca (przedmieścia Lidy) ogniem zjeje, bo przeciwnikowi naszemu i żydzi pomagali, kompanie wdzierają się do miasta.

Tam, gdzieś na prawo, od nas kompanie 3 i 4 p. p. Leg. wraz z oddziałami pułku suwalskiego wyrzucają zdemoralizowanych do reszty „krasnoarmiejców“.

Uciekli w popłochu, uwożąc resztki taborów.

Lecz to już zadanie naszej kawalerii. Pognały dzielne szwadrony 7 p. uł. hen aż gdzieś pod Lipniskimi, a dały im lanie tegie, jak długo jeszcze świadczyły o tem stosy pogrochotanych wozów i liczne trupy końskie.

Nad Berezyną.

Niedługo spoczywał I. baon w Lidzie. Poszły kompanie wślad za wrogiem, a iść trzeba było w tempie nie byle jakim.

Zaczyna się trudna wojna t. zw. „mała“. Nie nauczy jej najlepsza szkoła, ani najlepiej napisany podręcznik taktyki. Tu intuicya, osobista odwaga, przytomność umysłu, intuicya wojskowa i węch wyłła, grają rolę. Ciągłe patrole, dalekie wywiady, placówki, lecz o nawiązanie stałego kontaktu było trudna nadzwyczaj.

Trzeba było nieprzyjaciela upewnić, że I baon 2 p. p. Leg. beczynnie siedzieć nie potrafi. — Przyszedł maj. Dowództwo baonu ulokowało się we dworze pp. Ruszczyców w Bogdanowie.

Z meldunków patroli wiadano, że wróg usadowił się za dawnymi okopami na linii Berezyny i że się tam widocznie zupełnie bezpiecznie czuje. Ta ich pewność gniewała poczęta naszego dowódcę. Wleźli bolszewicy za druty i rowy, nosa z tamtąd nie wystawiając dostęp do nich naprawdę trudny, pójdziemy do nich i to nocą. Kompania 3 stała przed dworem, każdy granatów kilka na pasie zawiesił i cieszy się wiarą, że będzie robota całkiem inna, czuje: to już nie placówka ani też mała patrol.

Noc ciemna była na świecie gdy oddział pod komendą kap. Czaplńskiego ostrożnie podsuwał się do Milejkowa, zdradliwy las drutów mając za sobą. Nocą w nieznanym terenie wyznać się niełatwo! Lecz tuż miga jakieś światło. Patrole podsuwają się kierując się blaskiem. Już są blisko chaty, zkad dochodzi ich gwar rozmów i sprzeczek. Jacys ludzie siedzą przy stole.

To placówka bolszewicka tak czujnie pełni służbę, w karty łupią zawzięcie.

Trzeba korzystać z powstałej kłótni graczy.

„Salwa — rwij!“ csm granatów szturmowej patroli wali w chałupę przez okna. Pada strzał jakiegoś zbudzonego tą głośną zabawą posterunku.

— Zapóźno! 3-a bez strzału już się do wsi wdarła. Na prawo „maszynka“ jakaś grzechotać porczyła, lecz ją wnet uspakajają granaty pchor. Dąbrowskiego, który jeszcze szybciej dostaje ją samą w swe ręce. Trwoga, popłoch, czarne umykające postacie, sypią się jednak strzały i to przeważnie „ekrazytówki“. Na prawem skrzydle zuowu jakos gorącej, ogień zanadto żywy, ściga więc kapitan linię w tym kierunku i wał z podpor. Sieczkowskim całą siłą pary. Uciekających postaci coraz to mniej, strzały coraz to dalsze, chwytają nas szybko konie jak moga, lecz noc czarna 15 tylko schwytać pozwoliła. Patrole ubezpieczające naprzód wysłano, wyprawa skończona.

Bez strat żadnych wracał oddział ze śpiewem „Witaj maj“ w oparach wczesnego poranku. Tak I. baon witał wschód 3 maja 1919 r.

Porucznik B. B.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Austria niemiecka płaci drewnem za środki żywności.

Niemiecka Austria, posiadając obecnie stosunkowo dość wysoki procent zalesienia, wskutek czego znaczne ilości drewna może zagranicę kraju wywozić musi swoje drewno dać w zastaw za środki żywności i inne surowce. Kredytu nie ma, a wierzyciele żądają zabezpieczenia swych pretensyj. Zapłata ma być w ten sposób wykonana, że obok monety złotej, w prywatnym posiadaniu będącej i zagranicznych papierów wartościowych także i dochody w obcych walutach, pochodzące z eksportu drewna za granicę mają być składane w zagranicznym depozycie na rzecz zwycięskiej ententy. Ententa żąda ponadto jeszcze, ażeby i część prywatnej posiadłości leśnej służyła jako pokrycie dla przyznanego kredytu. W tym celu przedłożony został sebraniu narodowemu projekt ustawy do zatwierdzenia, która z pewnością wobec stosunków, jakie się obecnie wytworzyły przyjęta zostanie.

Wedle tego projektu mają być celem pokrycia kredytów udzielonych Austrii przez Francję, Anglię, Włochy i Stany Zjednoczone na nabycie środków żywności surowców użyte te dochody, które wpływać będą z zagranicy wskutek eksportu drewna, a nadto zapewnione prawo zastawu, nasamprzód na posiadłości państwowej, która wynosi ogółem 440.000 ha. Posiadłość ta jednak nie wystarcza na ubezpieczenie całego kredytu, dlatego też pod te postanowienia podciągnięte zostały także lasy prywatne, o ile przekraczają 500 ha w każdym wypadku.

Właściciele tych posiadłości mogą być zmuszeni do dostarczenia pewnej naprzód oznaczonej ilości drewna, a jest takich 557 z powierzchnią leśną 1.407.289 ha, a roczna produkcja drewna targowego wynosić będzie około 1.000.000 mtr.³ w wartości około 200.000.000 koron.

Wszystkie podania w tej sprawie, dotyczące intabulacji lub ekstabulacji przyznanego prawa zastawu i węgla kaucyjnego, jak i załączniki są wolne od stempli i innych należności prawnych.

Inż. C. Kochanowski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Koalicja zabrania Niemcom nękać Polaków.

Wiedeń. B. K. iskrowo z Paryża. Najwyższa Rada koalicyjna wezwała rząd niemiecki, aby wstrzymał się od wszelkich aktów nieprzyjaźni na Górnym Śląsku wobec ludności polskiej. Sądzą, że komenda koalicyjna poczyniła już w tym kierunku odpowiednie kroki.

Koalicja wobec Rosyji.

Paryż. (Ag. Hav). *Matin* pisze: Rada najwyższa sojuszników powzięła uchwałę przeprowadzenia ścisłej kontroli nad wywozem broni i amunicji do Rosyji, aby w ten sposób uniemożliwić bolszewikom zapatrywanie się w te artykuły.

St. Germain. *Journal des Debats* donosi, że na posiedzeniu Rady pięciu uczynił White stosownie do stanowiska Wilsona zastrzeżenia w sprawie blokady Rosyji. Wedle tezy amerykańskiej, blokada byłaby tylko wtedy dopuszczalną, gdyby koalicja znajdowała się w stanie wojny z Rosyją. Dlatego też blokada musi być zniesiona. Inni członkowie koalicji nie sprzeciwiali się temu, zwrócili jednak uwagę, że prawo międzynarodowe nie zna precedensu tak wyjątkowej sytuacji.

Najw. Rada sojuszników zajmowała się sprawą blokady Rosyji. Rząd Stanów Zjednoczonych forsuje obecnie sprawę zniesienia tej blokady. Sprawa ta obchodzi bardzo szerokie koła finansowe i przemysłowe. Stany Zjednoczone pragnęłyby dać blokadzie podstawę prawną.

Węgry w opresji.

Wiedeń. B. K. cytuje następujące sprawozdanie Agencji Havasa o położeniu dyplomatycznym: Należy przypuszczać, że sprawozdanie, które rządy koalicyjne w drodze iskrowej w sobotę ogłosiły, nie wyklucza ewentualności operacji wojskowych przeciwko Węgom. Gdy operacje wojskowe zostaną uchwalone, wezmą w nich udział wszystkie członkowie koalicji. Zanim taka uchwała zapadnie, uważała Rada za potrzebne wydać oświadczenie aby w ten sposób zachęcić centra oporu, które sobie wzięły za zadanie doprowadzić do upadku rządu Beli Kuhna.

Wiedeń. B. K. z Paryża. Omawiając notę koalicji do Beli Kuhna, stwierdzają pisma, że oznacza ona definitywne zerwanie i że dalsze rokowania są już niemożliwe. Nota jest zerwaniem z polityką, która dotychczas była stosowaną wobec dyktatora Węgier. *Petit Journal* spodziewa się, że niekompromisowe elementy na Węgrzech zrozumie ją korzyści, które dla nich wynikną z zerwania z komunistami. *Matin* pisze, że nowe stanowisko koalicji jest oznaką nowej polityki, która będzie skierowaną nie tylko przeciw Węgom.

Wiedeń. B. K. z Bukaresztu. Węgry podjęli 20 b. m. ofensywę w sile około 9 dywizji i przekroczyli Cisę na kilku punktach. Dnia 22 b. m. wystąpiły do walki rezerwy rumuńskie, które zdobyły z powrotem Hodmező-Vasarhely. Walka trwa dalej na całym froncie. Wedle ostatnich wiadomości, wojska Beli Kuhna poniosły wielką klęskę. Komunikat rumuński stwierdza, że Węgry zostali odparci na drugi brzeg Cisy i pozostawili na polu bitwy 4000 poległych.

Praga. Czeskie B. pr. z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu gen. — Nasza kontrofensywa przeciw Madysarom rozwija się z wielkim dla nas powodzeniem. Madysarzy zostali na całym froncie odrzucony za Cisę. Zdobyliśmy wielką ilość materiału wojennego, wiele dział i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel cofa się w największym nieładzie; pojaliśmy wielu jeńców. Część madyarskich wojsk w odwrocie znalazła śmierć w nurtach Cisy. Na froncie zachodnim toczą się nad Dniestrem drobne potyczki.

Wiedeń. Z Koszyc na podstawie czes. B. kor. donoszą pod datą 27 b. m. Komuni-

kat z 26 b. m.: W ciągu ostatnich dwu dni zmusiliśmy nieprzyjaciela wskutek dokonanych przez nas operacji, do ucieczki. Seigamy go energicznie. W odcinku Rakamaz ucieka nieprzyjaciel w nieładzie. W odcinku Tisza Fierot operacje są ukończone, ponieważ nieprzyjaciel został zupełnie zwyciężony. W odcinku Czolnok wojska nasze odcięły nieprzyjacielskim oddziałom odwrot. Operacje są tutaj w toku. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty, resztki ratowały się ucieczką. Operacje nasze prowadzone są z możliwie największą gwałtownością.

Wiedeń. Hr. Czernin ogłasza w dziennikach wiedeńskich oświadczenie w sprawie rewelacji Erzbergera, w którym donosi, że przygotowuje o wojnie światowej książkę, jaka się pojawi w czasie najbliższym. Książka ta przyniesie wyjaśnienia tych wypadków politycznych, o których mówi Erzberger. Przytoczone tam też będą dokumenty.

Wiedeń. (B. K. isk. z Paryża). Kancelarz Renner po swoim przyjeździe do St. Germaine wręczył przewodniczącemu komisji pokojowej pismo z prośbą o przedłużenie 10-dniowego terminu do odpowiedzi na projekt traktatu.

Wiedeń. (B. K.). Jak donoszą dzienniki sekretarz stanu Bauer żegnając się z urzędnikami urzędu spraw zagranicznych wygłosił przemowę, w której między innymi dał wyraz nadziei, że myśl o połączeniu Austrii z Niemcami wkrótce odniesie zwycięstwo.

Wiedeń. B. K. z Petersburga. Rząd Kozłakowa wydał entencje rezerwy złota rządu sowiecków, zdobyty zeszłego roku przez Czechosłowaków, w celu zapłaty nią za dostarczoną amunicję i materiały wojenne. Rezerwa ta była przechowywana w Omsku.

Praga. Wczoraj przed południem wyjechał w sprawach urzędowych do Paryża sekretarz prezydenta republiki Tisař. Tym samym pociągiem paryskim odjechali do Lucerny posłowie czeskiego zgromadzenia narodowego Nemeć i dr. Smeral celem wzięcia udziału w międzynarodowych obradach socjalistycznych w sprawie odbudowy socjalistycznej międzynarodówki.

Z ostatniej chwili.

Koalicja hamuje Niemców.

Wiedeń. (Tel. własny). *Tel. Comp.* donosi z Paryża: Konferencja pokojowa postanowiła wysłać na Śląsk wojska koalicyjne, celem powstrzymania dalszych walk niemiecko-polskich.

Wiedeń. (Tel. własny). *Tel. Comp.* ogłasza: że Rada mocarstw w Paryżu wezwała ponownie energicznie Niemców do natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich przeciw ludności polskiej na Górnym Śląsku. W wezwaniu powiedziano, iż Koalicja nie ścierpi, by nie akceptowano jej uchwał co do Śląska i chwyci się w przeciwnym razie środków przymusowych przeciw Niemcom. Spokój nastać musi, lu-

dnosć polska musi wziąć się do pracy, w której przeszkadzać jej nie wolno.

Misja polska w Berlinie.

Warszawa. (Tel. własny). *Gazeta Warszawska* donosi, że po uchwaleniu traktatu pokojowego w Sejmie wyjedzie do Berlina misja polska celem odbycia konferencji w sprawach niemieckich. Rząd niemiecki ofiarował misji wszelką pomoc i opiekę.

Zamach na przywódcę Komunistów wiedeńskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek wykonano zamach na przywódcę Komunistów wiedeńskich Tomana, który odniósł kilka ran w rękę od kul rewolwerowych. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Przeciw bolszewikom węgierskim.

Wiedeń. (Tel. własny). *Mittag* donosi z Budapesztu: Generał Francheta upoważniono do natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych przeciw wojskom bolszewickim. Koalicja poleca gen. Pelle komendantowi wojsk czesko-słowackich, aby zerwał wszelkie rokowania z węgierskim rządem bolszewickim w Budapeszcie. Równocześnie w formie ostrej koalicja wezwała rząd bolszewicki w Budapeszcie, by ustąpił miejsca rządowi demokratycznemu. Jeśli się to nie stanie, rozpocznie się natychmiast silna ofensywa.

Miejskie bony.

Kraków. (Tel. własny). Wczoraj pojawiły się tu miejskie bony 1-koronowe wydane przez miasto w celu zapobieżenia brakowi drobnej monety obiegowej.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

„APOLLO“
od piątku 25 lipca
Senzacyjna nowość p. t.
Dyabel
dramat namiętności ludzkich według
Franciszka Molnara.

26) Koloman Mikszáth.

Bez mężczyzn.

Fawieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Ani dawniej ani teraz Las Bakoński nie widział u stóp swych tak żywego barwnego obrazu, jaki przedstawiały oddziały Czudara i Paloczy'ego.

Być może, iż był tu już kiedyś obóz żołnierski, ale nie taki jak obecnie, no i nie był w nim nigdy król!

Z daleka już rozchodziły się głosy, słychać było wykrzykniki i piosenki żołnierskie.

Królewskie spiżarnie i piwnice otworzone na rozkaz Macieja, wytaczano jedną beczkę po drugiej do obozu. Wóz za wozem ciągnął z soczystą stonogą, chlebem i innymi specjalami.

Nad wieczorem królewski wolarz spędził wiele wołów do obozu.

— Jego królewska mość? — mówił po słuchach — przysłała te woły na pieczenie.

— Niech żyje pieczeń wołowa! wołano wokoło.

Potem świniarz królewski przypędził gromadę świni.

— Jego królewska mość — mówił — przysłała świnie na pieczenie.

Chór głosów zawołał:

— Pieczeń wieprzowa! Delicje!

Od wsi zbliżała się jakaś gromadka.

— Cóżto u dyabła? pytano. — Jakies wojsko? Przecież, nie zechcą byśmy się dzielić zapasami!

— Patrzcie! Patrzcie!

— No co?!

— Baby!

— Jakie baby?

— Baby wałą tutaj. Oby tylko młode!

— Istotnie baby.

— Ty Szander masz dobre oczy, popatrz!

— Czekaście. Toż to same stare, niestety.

— Nie wpuszczać! Wstęp wzbroniony!

— Nastawić lance! — żartowano.

— Czekać! Może co przynoszą, od króla.

Za chwilę około czterdzieście starych kobiet przybyło do obozu.

— Czego chcecie matki?

— Sędzia Varpaloty przysłał nas tutaj.

— Sędzia? Po co?

— Mamy dziś gotować dla naszych sławnych bohaterów.

— Ach, tak, to istotnie jakiś mądry sędzia.

— Prawda, prawda!

Kuchnia kobieca jest mimo wszystko lepsza od kuchni prowadzonej przez wojskowych kucharzy.

Początkowo chcieli pójść gotować młode kobiety. Sędzia nie zgodził się.

— Dlaczego?

— Bo tak rozkazuję!

— Przecież to jest niestychane!

— Co takiego?

— Posyłać stare matki, kiedy my tu dlatego jesteśmy.

— Tak się stanie, jak kazałem.

— Wstyd. Jakbyśmy nie potrafiły ugotować tej trocha stawy dla żołnierzy. Ładny sędzia, nie ma co mówić!

— Milczeć!

— A jeśli nie?! To się nazywa sędzia? Taki człowiek przewodzi gminie! Takim człowiekowi nie należy powierzać laski, bo on sam jest kijem.

— Do króla na skargę!

— To jest nasza krzywda! — wołała pewna młoda zażywna gospośnia, której mąż był od dawna nieobecny we wsi.

— Nie zgadzamy się!

Jednym słowem zanosiło się na prawdziwe powstanie. Powstanie, jak wiadomo, można uśmierzyć tylko wojskiem. Ponieważ jednak nie można było ściągnąć żołnierzy do wsi, mądry sędzia znalazł wybieg: oto zaprowadził młode kobiety i dziewczęta osobiście do żołnierzy. To znaczy przed obóz, by zdaleka mogły przypatrzeć się życiu obozowemu.

Piękny to widok, bez wątpienia; piękniejszy niż w dzień taka gromada żołnierzy. (Jakkolwiek kobiety nie boją się żołnierzy i w dzień!) Rozrzucone białe namoty, żołnierze przy ogniskach, w tyle tabory, wozy z amunicją, konie, wszystko to jak ruchliwa masa, przedstawia obraz ciekawy i niezapomniany.

Gwar obozowy rozlega się daleko po polach i łąkach, kładących się już do snu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacje.

E. 116/19/10. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marty Seidenwurm zam. Zehner i Ity Sigal zam. Seidenwurm odbędzie się dnia 10 września 1919 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności: lwh. 304; ks. gr. Złoczów; parcela budowlana 47, objętość 629 m² położona w śródmieściu ze szczytkami dwóch murowanych domów pozostałych po pożarze z magazynem i komórkami; wartość szacunkowa 53540 koron; najniższa oferta 26770 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 16 lipca 1919. (2804 2-3)

E. 718/17/19/29. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 września 1919 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 8, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyja następujących realności: lwh. 333; ks. gr. Kleparów, dom jednopiętrowy z parcelą bud.; wartość szacunkowa 32.408 K. 61 hal.; najniższa oferta 16.265 K. Do realności powyższej należą następujące przynależności: budynek parterowy w podwórzu, piwnica, studnia, oszacowane na 12.600 K. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Sekcja II, Oddział IV.

Lwów, 21 czerwca 1919. (2805)

Różne obwieszczenia.

C. 156/19. Przeciw Jędrzejowi albo Andrzejowi Dudce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Bieczu przez Wojciecha Dudkę pozew o zeznanie dokumentu do iatabulacji zdolnego. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 lipca 1919 godz. 9 przedpołudniem. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Dudki ustanawia się p. dra Daniela adwokata w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, d. 10 czerwca 1919. (2825)

Cg. I. 178/19/1. Przeciw 1) Franciszkowi, 2) Waleryi, 3) Janowi i 4) Józefie Mićkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jasle, przez Mindę Gutenberg w Brzostku, pozew o dotrzymanie umowy i przepisanie hipoteczne realności lwh. 335, ks. gr. gm. kat. Nawisze brzostkie. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28 lipca 1919 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych pod 1), 2), 3) i 4) wyżej wymienionych ustanawia się p. dra Warchałowskiego, adw. w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych wyżej pod 1-4 wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, d. 11 lipca 1919. (2827)

Vr. VII. 733/19. (2830)

List gończy.

Jadwiga Pollakówna, lat 26, córka Józefa i Eweliny, rz. kat., wolna, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, włosów ciemnych, oczy piwne, twarzy okrągłej, nos długi szpiczasty, zęby białe zdrowe, była pomocniczką kancelaryjną przy Starostwie w Jasle, która po skradzeniu kwoty 10.000 K. na szkodę Skarbu Państwa, zbiegła w nie wiadomym kierunku.

Wzywa się przeto wszystkie władze bezpieczeństwa i sądy, aby w razie przydybania teje przyaresztowały i do tut. Sądu odstawiły.

Izba Radna Sądu okręgowego.

Jasło, 17 lipca 1919.

Nr. 58. (2826 1-3)

Akademia Górnicza w Krakowie.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 20 lipca b. r. pod Nr. 6852-IV i na podstawie uchwał Komitetu organizacyj-

nego wydaje dziekanat Akademii Górniczej następujące ogłoszenie:

W październiku b. r. otwartym będzie jedynie pierwszy rok studyów.

Zgłaszających się do zapisu kandydatów podzieli się na trzy kategorie.

Pierwsza obejmie kandydatów z maturą (gimnazjum lub szkoły realnej), którzy byli już imatrikulowani poprzednio jako studenci matematyki i nauk przyrodniczych w jednym z uniwersytetów, akademii górniczych lub politechnik. Do drugiej kategorii zaliczy się kandydatów z maturą z odznaczeniem, którzy nie należą do pierwszej kategorii; pomiędzy nimi pierwszeństwo przysza się maturzystom lat ubiegłych, którzy spełnili powinność wojskową. Do trzeciej kategorii należeć będzie reszta zgłaszających się z maturą.

Liczbę słuchaczy pierwszego roku ustala się na maksimum 80.

Przyjmować się będzie słuchaczy kolejno według ich przynależności do powyższych kategorii.

Jedynie w wypadku, gdy ilość kandydatów pierwszej i drugiej kategorii przekroczy liczbę 80, podda się kandydatów wszystkich trzech kategorii konkursowemu egzaminowi wstępnemu z matematyki i fizyki.

Podstawą egzaminu będzie egzamin pisemny pod nadzorem.

Wiadomości wymagane przy ew. egzaminie w zakresie nauki w szkołach średnich są następujące: a) z matematyki: biegłość w działaniach arytmetycznych, reguła trzech, rachunek procentowy (pojedynczy), równania stopnia 1-go, 2-go i dwukwadratowe, zagadnienia stopnia 1-go i 2-go z dyskusją i kreslenie elementarnych zależności funkcyjnych. Zasady planimetrii, stereometrii, trygonometrii płaskiej i geometrii analitycznej płaskiej. b) Z fizyki: temat ogólny (wolny od materiału matematycznego) pozwoli stwierdzić obok pewnego zasobu wiadomości, czy kandydat umie posługiwać się językiem polskim poprawnie pod względem stylistycznym i gramatycznym.

U w a g a. Do zadań z dyskusją zaleca się Witwińskiego: Zbiór zadań na dyskusję i badanie zależności funkcyjnych. (Cena około 3 kor.); rozdziały I, II i III z pominięciem zadań o numerach 60, 61, 65-72, 84, 97, 100, 102, 105, 111, 114, 119, 120, 122, 123, 130-132, 134. Jako wzór tematów z fizyki podaje się następujące: zasady termometrii, zasada zachowania energii, prawa przepływu prądu elektrycznego, opis przyrządu o znaczeniu technicznym lub naukowym (telefon, telegraf, lupa, luneta, mikroskop etc.).

Ewentualny egzamin odbędzie się w czasie około 1-go października b. r.

Dokładny termin będzie później podany. Przy zgłoszeniu osobistym (w trzech dniach poprzedzających termin ew. egzaminu wstępnego, należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia: świadectwo dojrzałości w oryginale i 3) urzędownie potwierdzoną fotografię, a o ile kandydat pragnie być zaliczonym do kategorii pierwszej, względnie otrzymać pierwszeństwo w kategorii drugiej, ma przedstawić: 4) poświadczenie imatrikulacji wraz z indeksem lekcyjnym jednego z uniwersytetów (jako słuchacz matematyki i nauk przyrodniczych) względnie w akademiach górniczych lub politechnikach; 5) potwierdzenie odbytej służby wojskowej (karta wojskowa etc.).

Do dokumentów, wystawionych w języku odmiennym niż polski i łaciński, należy dołączyć polskie tłumaczenie dokonane przez zaprzysiężonego tłumacza.

Kraków, dnia 24 lipca 1919.

Dziekan Dr. A. Hoborski.

L. 253/19. P. Dr. Izidor Schneider, wpisany został na listę adwokatów naszej Izby z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 21 lipca 1919. (2786)

L. 308/19. P. Dr. Józef Dobrzański, wpisany został na listę adwokatów naszej Izby z siedzibą w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 21 lipca 1919. (2785)

Konkurs.

L. 167/19. (2780 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad notaryuszy w naszym okręgu a to: w Baliogrodzie, Brzozowie, Dolinie, Dubiecku, Jaworowie, Krakowie, Mościskach i Samborze rozpisyjemy niniejszym konkurs.

Ubiegający się o te posady wnieść mają przez swą władzę przełożoną podania do podpisanej izby w terminie do dnia 20 sierpnia 1919.

Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 22 lipca 1919.

L. 305. (2797 2-3)

Konkurs.

Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza konkurs na posadę asystenta kierownika warsztatów i profesora technologii mechanicznej. Płaca wraz z dodatkami drożyznianymi wynosi około 350 K miesięcznie, zajęcie 4 godzin dziennie. Kraków, dnia 22 lipca 1919.

Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej.

L. 222/19. (2829 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych przez śmierć lub przez przeniesienie posad notaryuszy, a to: trzech we Lwowie, trzech w Stanisławowie, trzech w Tarnopolu — a to po jednej posiadzie w Zborowie, w Bursztynie, w Zabłotowie, w Obertynie, w Borszczowie, w Tłustem, w Monasterzyskach, w Tłumaczu, w Zażożcach, w Podkamieniu, w Skałacie, w Zbarażu, w Wiśniowczyku, w Zaleszczykach i Rohatynie, względnie posad wskutek przeniesienia notaryuszy na te posady w okręgu Sądu apelacyjnego we Lwowie opróżnić się mogących, rozpisuje Izba notaryalna we Lwowie konkurs.

Kompetenci o te posady, względnie o posady opróżnić się mogące winni wnieść swe podania należycie udokumentowane w przepisanej drodze do podpisanej Izby do dnia 15 sierpnia 1919 roku.

Izba notaryalna.

Lwów, dnia 26 lipca 1919.

Prezes:

Spadki.

A. IV. 380/19 (2). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w dniu 25 maja 1919 w Samborze zmarła śp. Barbara Gołąb bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego swę prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Tadeusz Lachawiec adwokat w Samborze kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 17 czerwca 1919. (2611 3-3)

A. 337/17 (15). Wezwanie nieznanych dziedziców. Schaja Schanzer, syn Salomona Józefa i Hany Süsli z Jakubowiczów Schanzerów zmarł w roku 1915 w Jaworznie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Efroima Jakubowicza z Cieżkowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Jaworzno, 23 maja 1919. (2746 2-3)

A. 7/19 (3). Wezwanie wierzycieli spadku. Władysław Polański właściciel dóbr Rudniki i Rudniki Czajkowszczyzna czyli Popielowszczyzna, położonych w okręgu sądu w Stryju, zmarł w Krakowie dnia 9 maja 1919. Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele mają roszczenia do spadku, aby je zgłosili i wykazali pisemnie w tut. sądzie do dnia 15 sierpnia 1919 w przeciwnym razie wierzytelności, które nie są zabezpieczone prawem zastawu, nie otrzymują pokry-

cia z masy spadkowej, jeśli spadek zostanie wyczerpany przez zapłatę wierzytelności zgłoszonych.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 czerwca 1919. (2760 2-3)

Kuratele.

P. XVI. 297/18/6. Za umysłowo chorą uznano Apolonię Kurek, w Wolance. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Kurek w Wolance.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 4 października 1918. (2824)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 84/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Jakubowicz we Lwowie, ul. Króla Leszczyńskiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa filii uprz. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie Nr. 9275 na sumę 16.668 kor. 59 hal. opiewającej, na nazwisko Maryi Jakubowicz wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1919. (2813)

T. VI. 115/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Piwowarski z Mokrzycki, powiat Brzesko, syn Walentego i Maryanny z Cisaków, urodzony dnia 1 marca 1889 w Mokrzyńcu, wedle poświadczenia 2 pułku strzelców podhalańskich z 2 maja 1919 L. 1/1442 jako szeregowiec byłego 32 pułku obrony krajowej dostał się do niewoli rosyjskiej dnia 28-go sierpnia 1914, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek jego żony Kamili Piwowarskiej z Mokrzycki postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Maryanowi Latkiewiczowi, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Piwowarskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 maja 1919. (2042)

T. VI. 144/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Róg, syn Michała i Maryi, urodzony w r. 1893 w Chodenicach, powiat Bochnia, przydzielony w roku 1914 do 13 pp. wedle poświadczenia kadry likwidacyjnej tegoż pułku z 20 maja 1919 l. 1664 zaginął dnia 8 sierpnia 1916 w potyczce koło Hrymowic na froncie wschodnim a wedle zeznań świadka Jana Jurgały ze Skotnik tenże Michał Róg po powyższej potyczce dostał się ranny do niewoli rosyjskiej i wieziony do szpitala rosyjskiego zmarł w drodze wskutek ran.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Maryi Róg w Chodenicach, postępowanie celem udowodnienia jego śmierci a zarazem ogłasza się wezwania, ażeby do dnia 1 listopada 1919 albo sądowi albo Maryi Róg udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.

Kraków, dnia 3 czerwca 1919. (2572)

T. 37/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Czupiel urodzony 1889 w Chyrowie, żonaty, zamieszkały w Przemyślu, służył w roku 1915 przy 1 kompanii 17 p. p. następnie przydzielony

do 2/10 pionierów miał wedle przeprowadzonych dochodzeń zginąć 18 grudnia 1916 w bitwie pod wsią Porskaja Wulka na Wołyniu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny z Cichoekich Czupiel postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Anną z Cichoekich w Przemyślu 20 kwietnia 1914 za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Eliaszowi Mautowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Czupiel wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 11 lipca 1919. (2754 1—3)

T. V. 119/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marcelego Gargata, lat 28, urodzony i zamieszkały w Husowie, żonaty, według zaprzysiężonych zeznań świadka Szecepana Cieszyńskiego jako uczestnika obecnej wojny w dniu 21 sierpnia 1914 został w bitwie pod Lublinem ranny w głowę i skutkiem tego uożg mu wyskoczył.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny z Barimanów Gargatowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. K. Wiluszowi w Rzeszowie, którego ustanawia się równocześnie obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 maja 1919. (2773 1—3)

T. V. 137/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Andrzeja Zybura, syna Józefa i Katarzyny Jamroz, urodzonego dnia 8/10 1879 w Przedmieściu czandekkim. Andrzej Zybura służył wojskowo przy 17 pułku obrony krajowej, dawniej armii austriackiej i brał udział w wojnie z Rosją. Świadek Kazimierz Czarnik zeznał pod przysięgą, że pułk, w którym Andrzej Zybura służył następnego dnia po widzeniu się z Andrzejem Zybura poszedł do szturm. Jędrzej Flaga opiekun Andrzeja Zybura przesłuchany jako świadek zeznał, że od 1914 tenże Andrzej Zybura nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Franciszka Zybura postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adwokatowi dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Andrzeja Zybura wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 26 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 czerwca 1919. (2845 1—3)

T. V. 112/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Dobrzański, urodzony 28/11 1899 w Bielniech, syn Michała i Katarzyny, zamieszkały w Bielniech, został powołany w roku 1914 do świadczeń wojennych i pełnił służbę przy forszpanach. Jak się okazuje z zeznań zaprzysiężonych świadka Wojciecha Kutasa tenże Jan Dobrzański z początkiem lipca 1915 został zastrzelony przez żołnierza węgierskiego i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 z 31-go marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Dobrzańskiej z Bielin postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Hanasiewiczowi adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Jana Dobrzańskiego wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 czerwca 1919. (2771 1—3)

T. V. 114/19 (2). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Gołojucha. Jan Gołojuch, gospodarz, żonaty, zamieszkały w Kątach rakszawskich, według zeznań świadka Jana Noworola, jako uczestnik w obecnej wojnie przy 5 R. L. 16 komp. podczas szturmie Rossyan około Stanisławowa 28/7 1916 został podobno zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Gołojuch poniósł śmierć, przeto na prośbę Anieli z Deców Gołojuchowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Sołtysika którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego aż do dnia 31 grudnia 1919 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 maja 1919. (2772 1—3)

T. V. 120/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Piotr Smolak, urodzony dnia 10 maja 1883 w Hodojowicy, zamieszkały w Rzeszowie, mąż Franciszki Smolakowej, służył wojskowo przy 40 p. p. dawniej armii austriackiej, w lipcu 1915 wyruszył na plac boju skąd ostatni raz przesłał wiadomość o sobie swej żonie kartką datowaną 17 lipca 1815. Świadek Michał Kozioł z Rzeszowa i Leon Lętowski z Palikówki przesłuchani w tut. sądzie zeznali, że widzieli zwłoki Piotra Smolaka w lipcu 1915 na pobojuwisku w okolicy Kraśnika.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Franciszki Smolakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 26 grudnia 1919 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 czerwca 1919. (2710 1—3)

T. 13/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla z Petrowiczów Senykowa z Koniuszek Siemianowskich wniosła o uznanie męża jej Wawrzyńca Senyka za zmarłego. Świadek Łeś Horodyski zeznał, że z początkiem roku 1916 przebywał wraz z Wawrzyńcem Senykiem w niewoli rosyjskiej w Taszkencie, gdzie tenże zachorował i umarł. Kartką z daty Troik 25/2 1916 doniósł Erazm Wilkosz o śmierci Wawrzyńca Senyka 15 lutego 1916. Wobec tego w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Dischemu w Samborze wiadomość o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1919 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sambor, 3 lipca 1919. (2462 3—3)

A. 6/17 (34). Edykt z wezwaniem dziecka, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 29 stycznia 1917 w Drohobyczu zmarł Leib B'eiberg pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli, w którym ustanowił dziedziców i na nich nałożył obowiązek wypłaty synowi jego Salomonowi Bleibergowi legata 2000 kor. Ponieważ są owi miejsce pobytu Salomona Bleiberga, który jest powołany do spadku na podstawie ustawicznego dziedzictwa, nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Józefem Serwackim w Samborze ustanowionym dla tegoż nieobecnego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, 2 listopada 1918. (2713 3—3)

T. V. 83/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Antoni Rajgier, urodzony w roku 1877 w Handzlówce i tam zamieszkały, żonaty, gospodarz, według zeznań świadka Jana Kokoski jako uczestnik w obecnej wojnie, szeregowiec 14 pułku strzelców polnych został z końcem sierpnia 1916 pod Stanisławowem zabity co także stwierdza lista strat Nr. 554.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Maryanny z Grędziaków Feiger postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi albo ku-

ratorowi adwokatowi dr. Dzierżyńskiemu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 31 maja 1919. (2661 3—3)

Amortyzacje

T. VI. 181/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dawida Kamerlinga w Przemyślu zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 31 października 1911 l. 61.228 na 1000 kor. płatne dnia 1 grudnia 1926 ubezpieczonemu Dawidowi Kamerlingowi, względnie okazicielowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 czerwca 1919. (2736)

T. II. 1/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Stanisława Reinfussa, właściciela realności w Jeleśni, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia płatności tj. od dnia ustania co do roszczenia z tego weksla moratorium przedłożył temu sądowi, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony. Weksel jest wystawiony w Jeleśni 20 czerwca 1914 r. przez Rudolfa Mosesa na 800 kor., przyjęty przez Zygmunta Mosesa i Ernestynę Moses w Jeleśni, płatny 20 kwietnia 1915 r. na zlecenie wystawcy, weksel ten jest następnie przez wystawcę żyrowany in bianco.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Wadowice, 2 kwietnia 1919. (1971)

T. IV. 42/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Michała Ceremugi ze Stryszawy, powiat Wadowice, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 32.361 opiewającej na imię Michała Ceremugi i kwotę 400 kor.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 7 maja 1919. (1989)

T. IV. 37/19 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Józefa Młynarczyka z Harbutowic, powiat Wadowice, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Myślenicach Nr. 14.613 opiewającej na imię Józefa Młynarczyka i kwotę 1124 kor. 01 hal.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 7 maja 1919. (2113)

T. 108/19 (2). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego Filia w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony. Weksel jest: Weksel z daty Lwów dnia 15 kwietnia 1914 na kwotę 291 kor. opiewający, płatny dnia 12 września 1914 przez Kokosa Lebewobla we Lwowie, wystawiony przez Moxesa Thalara w Tarnowie a indosowany przez M. Abrahama w Krakowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 czerwca 1919. (2809)

T. 228/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek JWP. Karola hr. Lanckorońskiego właśc. dóbr w Kormarnie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zagi-

nać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Gal. Kasy oszczędności we Lwowie, wystawione na nazwisko: 1. Dyrekcyja lasów JE. Karola hr. Lanckorońskiego w Koszarach Nr. 50.230 na 139 kor. 50 hal., Nr. 61.605 na 41 kor., Nr. 62.253 na 61 kor., Nr. 65.632 na 300 kor., Nr. 68.661 na 91 kor., Nr. 70.056 na 100 kor., Nr. 70.059 na 30 kor., Nr. 71.451 na 1000 kor., Nr. 71.452 na 600 kor., Nr. 88.513 na 100 kor., Nr. 88.515 na 20 kor., Nr. 88.519 na 16 kor.; 2. Antoni Nowak Nr. 151.057 na 187 kor.; 3. Dyrekcyja lasów JE. Karola hr. Lanckorońskiego Nr. 65.635 na 300 kor., Nr. 67.886 na 100 kor., Nr. 67.889 na 70 kor., Nr. 79.233 na 81 kor., Nr. 79.235 na 40 kor., Nr. 79.240 na 40 kor., Nr. 94.438 kor. na 101 kor., Nr. 94.446 na 100 kor., Nr. 94.447 na 25 kor. i Nr. 94.448 na 15 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 czerwca 1919. (2647)

T. 131/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratora Skarbu im. gr. kat. probostwa w Laszkach długich, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Winkulowane na rzecz gr. kat. probostwa w Laszkach długich: a) 4% 56-letnie listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 5284, 5285, 17.402, 17.403 po 200 kor., b) 4% 57 1/2-letnie listy zastawne Banku krajowego Król. Galicji etc. Ser. I. Nr. 4368 i Nr. 3946 po 100 kor., Ser. II. Nr. 11.354, 18.639, 7.418, 4.655, 4.654 po 200 kor., Ser. III. Nr. 1278 na 1000 kor.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 maja 1918. (2808)

T. 274/18 (8). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Naftalego Schönbluma, właśc. realn. w Pruchniku, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica ubezpieczenia na życie Towarzystwa Runione Adriatica di Sicurtà w Trzeście Nr. 189.158 z daty Tryest 22 marca 1906 na kwotę 2000 kor. na imię ubezpieczonej Goldy Schönblum a na rzecz i korzyść Naftalego Schönbluma opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 czerwca 1919. (2758)

T. IV. 37/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Awnera Orgla w Tarnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gorlickiego Banku rękodzielniczków Nr. 348 na kwotę 2400 kor. opiewającej i wystawionej na imię Chaji Orgler i Abrahama Riegera.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 14 października 1918. (2508 3—3)

T. IV. 43/19 (2). Amortyzacja. Na wniosek Eliasza Lehra w Jasle, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 36 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jasle opiewającej na imię Eliasza Lehra w Jasle na 1925 kor. 25 hal. z dnia 1 stycznia 1915.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, d. 10 maja 1919. (2456 3—3)

T. IV. 2/19 (2). Amortyzacja. Na wniosek Sylwi Chwalibogowej w Jasle, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 5837, na 653 kor. 74 hal. i imię dr. Chwaliboga opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, d. 27 stycznia 1919. (2531 3-3)

T. 83/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Henryka Knauera, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa galic. Kasy oszczędności Nr. 198.420 wystawiona na nazwisko Henryka Knauera i na kwotę 2000 kor. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 czerwca 1919. (2810)

T. 506/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jadwigi Ripperowej, przyw. we Lwowie, ul. Domini-

kańska 4, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit zastawny Zakładu zastawniczego „Lombard Lwowski” Sp. z ogr. poręką we Lwowie Nr. 44.168 wystawiony na nazwisko Jadwigi Ripperowej na zastawioną kołję z brylantkami i perłami.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 maja 1919. (2807)

T. 475/18 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Freide Barer, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie Nr. 29.872 na 563 kor. 37 hal. i nazwisko Freidy Barer opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1919. (2811)

Nr. XVI. 123/17 (4). Na wniosek Herscha Majera Spierera, właściciela realności w Drohobyczu, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej dokumentu, który miał zaginać i wzywa się posiadaczy tego dokumentu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten dokument jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie dokumentu: książeczka wkładowa Nr. 1755 na 1178 kor. 19 hal. opiewająca, wystawiona przez Powszechny Bank depozytowy Filia w Drohobyczu.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 11 czerwca 1918. (2332 3-3)

T. 24/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Sary Perli Buksbaum w Gorlicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa dla handlu i przemysłu stowarzyszenia z ograniczoną poręką w Gorlicach Nr. 1367 Tom II. na kwotę 604 kor. 40 hal. i imię Sara Perla Buksbaum opiewająca.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 27 stycznia 1919. (2532 3-3)

Nr. XII. 507/19. Amortyzacja. Na wniosek p. Szymona Schella, właściciela tartaku

w Jasłiskach, zamieszkałego w Krakowie ul. Lubomirskich 23, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia kolejowego wystawionego przez Urząd stacyjny w Rymanowie ednoszącego się do przesyłki wagonu drzewa nadanego 3 października 1918 na stacyi Rymanów do Podwoleczysk pod adresem S. Teichmana, za listem przewozowym 2939 a noszącego napis kstrs 1. Nachnahme Begletschein Nr. 1404 upoważniającego nadawcę do odbioru kwoty 7000 kor.

Posiadaczka powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu poświadczenie to u niego zostanie jako pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, 1 lipca 1919. (2706 3-3)

T. IV. 39/18 (2). Amortyzacja. Na wniosek Abrahama Mendla Kurza kupca w Gorlicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej gorlickiego Banku rękodzielników w Gorlicach Nr. 136 na 58 kor. 99 hal. i Nr. 47 na 250 kor. opiewające i na imię Abrahama Mendla Kurza wystawione.

Posiadaczka powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 20 październ. 1918. (2507 3-3)

DONIESIENIA PRYWATNE

POKOJE DO ŚNIADAŃ

WZOROWA KUCHNIA DOMOWA

SKLEP KOLONIALNY

otwarte po krótkiej przerwie, podczas której dokonano zupełnego odnowienia lokalu dawnej firmy:

WŁADYSŁAW KUCHARSKI

Lwów, Czarnieckiego 1. 2. (obok Komendy)

pod nową firmą:

Karolina Seredyńska

Kierownik EDMUND SEIDLER

kupcy znany z popularności we Lwowie.

2717 6-12

Lokal otwarty do późnej nocy. — Znakomite świeże piwo.

Ogłoszenie.

XV. Walne Zgromadzenie

akcjonariuszów

Akcyjnego Banku Związkowego

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie,

odbędzie się w sobotę dnia 30 sierpnia 1919 o godzinie 5 po południu w gmachu Akc. Banku Związkowego we Lwowie ul. Akademicka 1. 4

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie dnia 26 października 1918.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie zamknięć za r. 1918.
3. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i uchwała w sprawie absolutoryum dla Dyrekcji i Rady zawiadowczej.
4. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału zysku.
5. Wnioski w sprawie zmiany statutu.
6. Wniosek w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego.
7. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych.
8. Wybór Wydziału rewizyjnego.
9. Wnioski.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1919.

Rada zawiadowcza Akcyjnego Banku Związkowego

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Uwaga: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1918 z alegatami, złożone w biurze Banku mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonariuszów przeglądane i odpisywane.

Conajmniej na dni 14 przed zgromadzeniem mają akcjonariusze złożyć akce:

1. W kasie Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie ul. Akademicka 4, tudzież w kasie Ekspozytury Banku w Krakowie, Mały Rynek 4 i w Agencji Banku w Zakopanem, Krupówki,
 2. w Kasie Banku Krajowego we Lwowie i Filialach w Krakowie i Stanisławowie,
 3. we wszystkich stowarzyszeniach należących do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.
- Na złożone akce będą wystawione poświadczenia odbioru w miejscu złożenia (§ 54 statutu).
Posiadanie 5 akcji uprawnia do jednego głosu, jeden uczestnik nie może mieć więcej jak 50 głosów (§ 53 statutu). (2782)

Zamówienia

na 2843 1-3

Kainit i Sól potasowa

przyjmuje

Bank Rolniczy

Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20.

Ceny i warunki sprzedaży na żądanie.

OGŁOSZENIE.

Instytucja wychowawcza dla młodzieży (chłopców) uczęszczającej do szkół średnich we Lwowie, poszukuje kierownika, którego obowiązkiem byłoby wykonywać nadzór nad młodzieżą i zająć się arowizacją oraz gospodarstwem domowym.

Oferty z podaniem curriculum vitae i warunków należy nadesłać do Biura dzienników SOKOŁOWSKIEGO pod literami „B. D.” najdalej do dnia 7 sierpnia b. r.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 2844

Majątek ziemski w dobrych ziemiach wydzierżawie, lub kupie możliwie blisko koleji i miasta powiatowego pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia do 15 sierpnia 1919 do kancelarii adwokata dr. Rawicza w Przemyslu dla W. K. 2634 2-4

Damskie kapelusze przerabia i ubiera gustownie i tanio M. Łukasiewiczówna magazyn mód Łyczakowska 15. (2242 11-15)

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznym położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego 1. 7.

Ważne dla pp. Fotografów!

Powiększenia w każdej wielkości wykonują

2815 artystycznie i szybko 2-2

Zakłady fotografii i powiększeń

„SZTUKA“ Lwów, Legionów 1. 1.

Dzierżawa majątku w pow. Rohatyńskim

obszaru około 360 mg. roli, 28 mg. łąk doskonałej gleby w jednym kawałku, z częścią inwentarza martwego i z obecnym obśiewem na 137 mg. Budynki kompletne w dobrym stanie. Do wydzierżawienia natychmiast. Bliższa wiadomość kancelarya adw. dr. Langnera Lwów, Zyblikiewicza 1. 12. 2763 2-3

DENTYSTA

(2296 7-8)

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 1. 21.

Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność” Lwów 2.

Oferenci cechę przedłożyć najdalej do dnia 30 września b. r. swoje oferty z załadowaniem loco najbliższa stacya kolejowa. 2631 10-15

